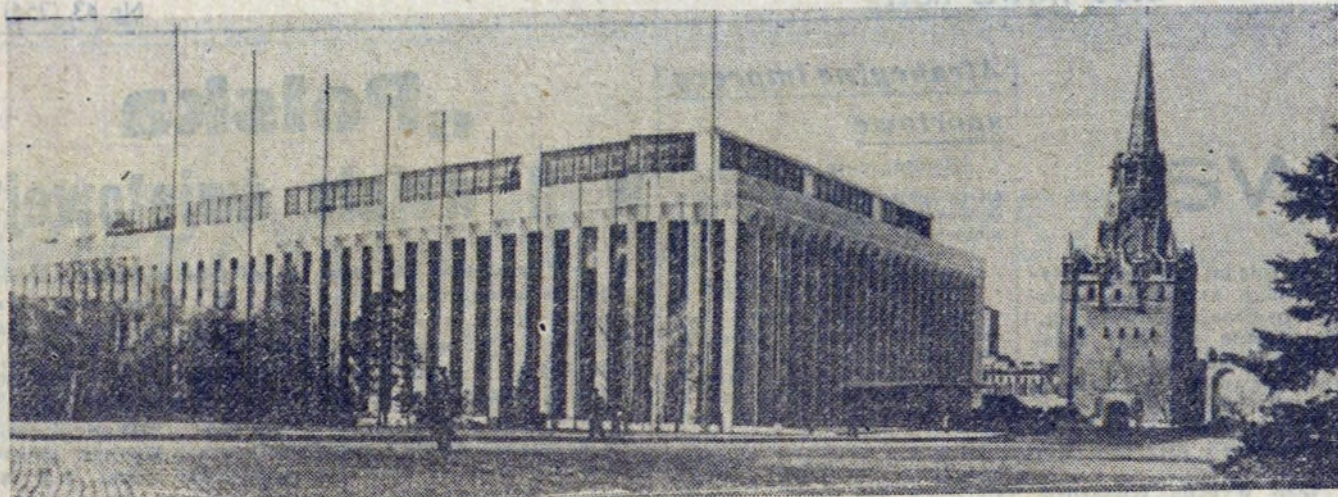




W tym gmachu odbywa się w Moskwie XXII Zjazd KPZR.

Ogromną i piękną salę wypełniło po brzegi wiele setek uczestników Zjazdu.



Dziś w numerze:

- Kampania sprawozdawczo - wyborcza szkoła partyjnej gospodarności
- Dziękujemy ci, pocztol!
- Rozrywki umysłowe.

List załogi Huty im. Lenina

PREZYDIUM ZJAZDU Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA - KREML

Komitet Fabryczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Huty im. Lenina w Krakowie przesyła Wam Drodzy Towarzysze w imieniu wszystkich członków Partii i całej Załogi naszego Kombinatu gorące i jak najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji XXII Zjazdu bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Hutnicy Nowej Huty, robotnicy, technicy i inżynierowie naszego Kombinatu, który powstał i rozwija się w wyniku ścisłej współpracy, przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego — z wielką uwagą śledzić będą i studiować przebieg i wyniki historycznego XXII Zjazdu. Nowy program — program zbudowania społeczeństwa komunistycznego będzie dla nas wzorem w budowie socjalizmu w naszym kraju.

Zycząc Wam jak najpomyślniejszych obrad zapewniamy Was, że załoga naszego Kombinatu, który nosi dumne miano Wielkiego Lenina swoją pracą i wysiłkiem realizować będzie wskazania, które zrodził Wasz historyczny XXII Zjazd.

KOMITET FABRYCZNY PZPR HUTY IM. LENINA

Cena 50 gr

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok V Kraków, 21. X — 27. X 1961 r. Nr 43 (254)

ZJAZD BUDOWNICZYCH KOMUNIZMU

...za 20 lat ZSRR wytwarzać będzie dwukrotnie więcej produkcji przemysłowej niż obecnie wytwarza się w całym świecie niesocjalistycznym; ...do roku 1970 zostanie wprowadzony 6-godzinny dzień pracy dla podstawowej masy robotników a dla pozostałych 5-godzinny;

...w 1980 roku każda rodzina w Związku Radzieckim będzie miała zapewnione osobne komfortowe mieszkanie, a na jednego obywatela wypadnie przeciętnie jedna izba mieszkalna;

...w okresie najbliższych dwóch dziesięcioleci będzie się zwiększać dla pracowników fizycznych długość bezpłatnych urlopów do trzech tygodni a następnie do miesiąca. System płatnych urlopów obejmie stopniowo i chłopów;

...stopniowe przechodzenie od stworzonych obecnie warunków umożliwiających każdemu kto tego pragnie uzyskanie średniego wykształcenia, do realizacji postulatów o powszechnym wykształceniu średnim (jedno z najambitniejszych zadań końcowego okresu drugiej dziesięcioleci)...

Oto tylko niektóre fakty demonstrujące światu czym staje się współcześnie dla ludzkości KOMUNIZM; oto przykład życiowych ludzkich spraw, których urzeczywistnie-

nie przyswieca obradującemu obecnie w Moskwie XXII Zjazdowi KPZR.

XXII Zjazd KPZR poruszył cały świat. Bez przesady można powiedzieć, że nie było dotychczas kongresu ani zjazdu jakiegokolwiek partii w jakimkolwiek kraju, który by skupił na sobie tyle uwagi światowej opinii publicznej i milionów ludzi różnych narodowości i ras, mieszkańców wszystkich kontynentów globu ziemskiego.

Skąd wynika to ogromne zainteresowanie? Rzecz najważniejszą jest niewątpliwie program budownictwa pierwszego w dziejach społeczeństwa komunistycznego. W Zjeździe KPZR nie znajdziemy sensacji politycznych. Największą jego sensacją, sensacją zresztą stulecia, jest właśnie ten program — o którym obecnie mówi cały świat.

Zjazd odbywa się pod centralnym hasłem, hasłem wcielenia w życie głównego postulat polityki partii i zarazem wielkiej idei komunizmu: „WSZYSTKO W IMIĘ CZŁOWIEKA, WSZYSTKO DLA DOBRA CZŁOWIEKA!”

Zjazd odbywający się w Wielkim Teatrze Kremlońskim nie tylko wskazuje perspektywy światu, ale

(Dokończenie na str. 3)

Coraz więcej zobowiązań produkcyjnych podejmują pracownicy kombinatu dla uczczenia 20 rocznicy powstania PPR i V Kongresu Związków Zawodowych. Szczególnie cenne zobowiązanie zadeklarowała załoga PRE „Elektromontaż”. Po przeanalizowaniu wszystkich możliwości z kierownictwem maszynowni nr 1 Walcowni Drobnych Profili, postanowiła ona zakończyć montaż i rozruch kompleksowy urządzeń oraz przekazać do eksploatacji zespół klatek wstępnych o 8 dni wcześniej, niż prze-

Zobowiązania © Zobowiązania Dodatkowe złotówki

widował harmonogram. Jak wynika z po-
bieżnych obliczeń, realizacja tego zobowiązania pozwoli zaoszczędzić około 16 mln złotych.

Duży sukces odniosła ostatnio załoga Wydziału Remontów Pieców Hutniczych, która realizując zobowiązanie podjęte z okazji V Kongresu Związków Zawodowych, skróciła o 10 godzin remont pieca martenowskiego nr 3, co pozwoli stalownikom na wyprodukowanie dodatkowo stali o wartości 720 tys. złotych. Remontowcy pracowali pod kierunkiem inż. Jana Talarka, Stanisława Dziedzica i Antoniego Rychtera.

Już trzy Brygady Pracy Socjalistycznej w PPB HiL

W środę, podczas wojewódzkiej narady brygad pracy socjalistycznej przedsiębiorstw budowlanych, trzy zespoły PPB HiL otrzymały zaszczytny tytuł BPS. Należy podkreślić, że są to pierwsze brygady pracy socjalistycznej w tym przedsiębiorstwie. Zaszczytny tytuł BPS przypadł znanym z wysokich kwalifikacji i z ofiarnej pracy brygadam: murarskiej Jana Bodury z ZBM nr 2 Koksownia, ślusarskiej Stanisława Pietruszki z Zarządu Sprzętu i brygadzie ślusarskiej Mariana Miranowicza z ZBM nr 3 Walcownia.

(Dokończenie na str. 2)

Atrakcyjne imprezy sportowe

DWA WYJAZDY PIKARZY

Pikarze Hutnika mają obecnie w terminarzu dwa spotkania wyjazdowe. Jutro (niedziela 22 bm.) grać będą z Unią w Oświęcimiu, a w czwartek 26 bm. z Górnikami Brzeszcz.

Zespół Hutnika demonstruje obecnie wyrównaną formę, gra spokojnie, z wiarą we własne możliwości, co przynosi pożądane rezultaty. Po 10 rundach mistrzostw ligi okręgowej Hutnik jest jedną drużyną bez porażki: ma on na swym koncie 4 remisy i 6 zwycięstw, przy czym w 5 ostatnich spotkaniach pikarze nowohucki schodzili z boiska jako zwycięzcy. Mielmy nadzieję, że drużyna zachodniego pogranicza województwa krakowskiego nie przerwie tej dobrej passy Hutnika.

HUTNIK — CRACOVIA IB W KOSZYKÓWCE

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo klasy A koszykarze Hutnika zmierzą się jutro z zespołem Cracovii IB. Spotkanie odbędzie się w sali Hutnika. Początek o godz. 18.00.

FINAŁY TURNIEJU PIŁKARSKIEGO

W najbliższą środę i czwartek na głównym boisku Hutnika odbędą się dwa finałowe spotkania turnieju piłkarskiego reprezentacji wydziałów i zakładów Huty im. Lenina. W środę 25 bm. o godz. 14.30 grać będą dwie najlepsze drużyny kombinatu — reprezentacje Wydziału Magazy-nów Inwestycyjnych i Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. W czwartek natomiast o tej samej porze w meczu o III miejsce zespół Odlewni zmierzy się ze zwy-

(Dokończenie na str. 2)

★ AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE ★ AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE ★



Dbaćmy o estetyczny wygląd mieszkania — oto dewiza wystawy-pokazu mebli, jaką mamy możliwość oglądać w hallu Domu Kultury HiL. Inicjatorem jest Poradnia Wnętrz prowadzona przez p. Janusza Trzebiatowskiego, oraz Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, która wypożyczyła potrzebne eksponaty. Cechą charakterystyczną pokazu jest po pierwsze to, że wszystkie meble można dostać w sklepie CPLA (tub je zamówić) i po drugie, że wnętrza urządzone są w dostosowaniu do nowohuckich warunków mieszkaniowych. Na niewielkich przestrzeniach mamy więc i kąpiel dla gości, i gabinet dla gości, i kąpiel dla dzieci i synpialnię i... słowem wszystka. co jest w mieszkaniu najpotrzebniejsze i możliwe do zorganizowania.



O uroczystym przekazaniu nowego lokalu Nowohuckiej Drukarńi piszemy na str. 5. Na zdjęciu: zwiedzanie budynku przez przedstawicieli władz i innych zaproszonych gości.

Z życia partii

Pilna sprawa

Egzekutywa KF PZPR Huty im. Lenina omawiała na swym posiedzeniu stan bezpieczeństwa i higieny pracy w hucie. W obradach tym sprawom poświęconych wzięli udział członkowie Prezydium Rady Zakładowej.

W ożywionej dyskusji towarzysze ocenili sytuację oraz postulowali uwagi o charakterze kierunkowym, zmierzające do usprawnienia całokształtu działalności. M. in. podkreślano, że za mało sprawami bhp zajmuje się sam dozór, co sprzyja dowolności i brakowi odpowiedzialności w przestrzeganiu instrukcji i odpowiednich zarządzeń. Istnieje więc pilna potrzeba uczulenia pracowników dozorcu na te sprawy.

Egzekutywa, — której obradom przewodniczył sekretarz KF tow. A. NOWICKI — po wysłuchaniu sprawozdania kierownika TB oraz przeprowadzonej dyskusji, celem kompleksowego ujęcia zadań dotyczących poprawy stanu bhp w hucie, powołała zespół do opracowania odpowiednich wnio-

sków. Zespół ten uwzględnił zadania dotyczące administracji huty, zakładowej służby zdrowia oraz organizacji społecznych.

Szczegółowo opracowane kierunki działalności zespołu, stanowiące wytyczną bogatej dyskusji tym sprawom poświęconej egzekutywy KF partii, będą tematem poszczególnych publikacji, które zamieścimy w czasie trwania obecnego kwartału bhp w hucie.

Niezależnie od tego wypadu stwierdzić, że — problematyka bezpieczeństwa i higieny pracy, energicznej walki z brakiem odpowiedzialności łączącym u podstaw wypadków przy pracy (chodzi tu o dozór, jak i samych pracowników lekceważących przepisy) — powinny zająć czołowe miejsce w zainteresowaniach gospodarczego i społecznego aktywu w najbliższych dwóch miesiącach, nie mówiąc już o roboczych kolektywach w wydziałach, których codziennym obowiązkiem jest kontrolować pod tym względem istniejącą sytuację.

Oceniamy naszą pracę

„Siła Partii w więzi z masami” — napis tej treści zdobił świetlica Stalowni, w której 17 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze OOP zmiana „D”.

Referat oceniający pracę tej organizacji wygłosił sekret. tow. J. Nowotny.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, głos zabierali m. in. tow. Kur-dziel, Strzałak, Pajak, Sława i Kława. Większość wypowiedzi skupiała się wokół zagadnień produkcyjnych. Mówiono o przyczynach trudności, na jakie napotyka w swej pracy załoga Stalowni, o współpracy kierownictwa z organizacją, zwalczaniu nierówności, podniesieniu kultury eksploatacji urządzeń, większym udziale szeregowych członków w życiu organizacji partyjnej, eliminowaniu awarii itd.

W wystąpieniu swym I sekret. KF PZPR tow. Z. Jakus omówił szereg ważnych dla organizacji zagadnień. Mówił on o konsolidacji sił partii, o obowiązku, aktywizacji działalności całej organizacji, systematycznym podnoszeniu wiedzy i fachowości politycznej i ideologicznej oraz kwalifikacji zawodowych. Dużo uwagi tow. Jakus poświęcił omówieniu obecnej sytuacji produkcyjnej i zadaniom, jakie stoją przed stalownikami.

W wyniku wyborów, I sekretarzem został Emil Górniśiewicz, a II tow. Wincenty Grzesiak.

N ożywionej dyskusji głos zabierali m. in. towarzysze: Kozłowski, Szopa, Rosół, Krokosz, Gó-rak, Künstler, Kruk, Zabicki i Danek. Większość wypowiedzi skupiała się wokół istotnych dla organizacji partyjnej zagadnień. Mówiono m. in. o poprawieniu stylu pracy propagandowo-agitacyjnej, uaktywnieniu grup partyjnych, przydzieleniu wszystkim członkom partii konkretnych zadań, poszerzeniu tematyki zebrań partyjnych zagadnieniami zawodowymi i dalszym wzroście szeregowych partyjnych.

I sekretarzem wybrano tow. Władysława Winia-rskiego, a II tow. Mariana Grelę.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w Od-działowej Organizacji Partyjnej zmiana „A” w P-40, tak referat tow. Kruszyńskiego, jak i dyskusja koncentrowały się wokół spraw produkcyjnych i społeczno-bytowych. Temat pierwszy wynika z trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się ostatnio wielkie piece. Mówił o tym m. in. kierownik wydziału tow. Radziński, sekretarz KZ tow. Bajak, tow. Jaworski i inni dyskutanci. Spo-ro miejsca w dyskusji (tow. Jurkowski, Kozłowski) poświęcono sprawie warunków byto-wych załogi. Chodzi tu o bardzo elementarne sprawy, jak: ciepła woda, gorąca kawa czy mleko. Mimo kilkakrotnych interwencji wciąż nie są one należycie załatwione.

Warto wspomnieć jeszcze o jednej sprawie poruszonej w dyskusji, mianowicie o problemie narad roboczych. Ostatnio zaniedbano organi-zowanie narad i dlatego sprawy, które można by załatwić roboczo (z dnia na dzień), stawiane są przeważnie na zebraniach partyjnych odbywają-cych się przecież nie tak często.

Na zakończenie dokonano wyboru nowej egre-kiutywy: I sekretarzem został tow. Jan Kruszyń-ski, II-gim Franciszek Kumpicki.

18 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wy-borcze OOP przy Dyrekcji Ekonomicznej. Referat omawiający aktualną sytuację międzynarodową oraz podsumowujący dorobek i nakreślający wy-tyczne do dalszej pracy organizacji, wygłosił I sekretarz tow. Winarski.

Organizacja w minionym roku zajmowała się sprawami zaopatrzenia, zatrudnienia w pionie, współpracy z wydziałami produkcyjnymi i usłu-gowymi oraz zagadnieniami wewnątrzpartyjny-mi, m. in. szkoleniem, wzrostem szeregow partyjnych, podniesieniem dyscypliny i obowiązo-wości.

Na zebraniach OOP i egzekutywy, których te-matem była ocena pracy komórek pionu DE, pod-jęto szereg wniosków i zaaleceń, zmierzających do usprawnienia pracy, np. przyspieszenia trybu załatwiania zamówień i uproszczenia dokumenta-cji. Omawiano także sytuację w zakresie ekono-miki huty, ze szczególnym uwzględnieniem zadań, jakie stoją przed tutejszą organizacją.

W OOP Słowni kampania sprawozdawczo-wy-borcza przebiega sprawnie. W istniejących pięciu grupach partyjnych przeprowadzono już wybory grupowych.

Na zebraniach przedwyborczych dyskutowane są sprawy organizacji partyjnej oraz sprawy gospodarcze, dyscypliny, wydajności pracy, współ-zawodnictwa itd. Omawia się też realizację zadań partyjnych przez członków organizacji. Kontrolę zadań partyjnych przeprowadzają grupowi par-tyjni.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 18 BM. WL.	
% planu	
Siłownia — prod. energii elektrycznej	119
ZMO w pr. wapna palonego	114
Wydział Rur Zgrzewanych	108
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	106
ZMO w prod. dolomitu praż.	106
Zakład Wapienniczy w Czatkowicach	105
Wydz. W-3 w prod. wyrobów kutech	103
ZMO w prod. wyrobów szamotowych	103
Warsztat Konstrukcji Stal.	102
Walcownia Żelazna — blacha ocynkowana	102
Walcownie Wstępne w prod. kęsów	101
Agglomerownia	100,6
Stalownia stal martenowska	100
ZMO w prod. wyrobów zasad.	100
ZK w prod. koksu ogółem	99,6
ZK w prod. koksu wielkopiec.	99
Wielkie Piece w prod. surówki	98
Wielkie Piece w prod. żużla granul.	97
Walcownia Żelazna — blacha „czarna”	96
Wydz. W-3 w prod. ogółem	93
Walcownia Głęboka Blach	89
Walcownie Wstępne w prod. kęsów	89
Wydz. W-1 w prod. ogółem	79
Walcownia Żelazna w prod. blachy ocynow.	61
Wielkie Piece w prod. żużla pumek.	29
Wydział Rur Zgrzew. — profile gięte	15
Wszystkie wydziały pozostające w tyle muszą dolożyć maksimum starań, aby pokonać przeszkody i wykonać zadania planowe pań-dzielnika.	

Kampania sprawozdawczo — wyborcza szkołą partyjnej gospodarności

Rozmowa z I sekretarzem KF PZPR tow. Zbigniewem Jakusem

— Co moglibyście powiedzieć, towarzy-szu sekretarzu, o warunkach, w których odbywa się obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych huty. Inaczej mówiąc: w jakim sensie roz-wój kombinatu określa formy działalno-sci społecznej prowadzonej przez partię?

W obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej front działania organizacji partyjnej znacznie się rozszerzył, i to w pewnym sensie w znaczeniu „fizycznym”. Można sobie pozwolić na takie stwierdze-nie chociażby z tego względu, że kombi-nat stale się rozrasta. Powstały nowe je-dnostki produkcyjne, w których powo-lano organizację partyjną. Poza tym front działania rozszerzył się nie tylko w znaczeniu fizycznym; równocześnie bo-wiem wzrosło samo zapotrzebowanie na pracę o charakterze społeczno-politycz-nym.

Jak z tego widać, warunki, w których odbywa się praca i działalność społecz-no-polityczna, stały się bardziej złożone. M. in. także i dlatego, że znacznie pod-niósł się poziom planowanych zadań. Je-żeli jeszcze niedawno plan produkcyjny

Atrakcyjne imprezy sportowe

(Dokończenie ze str. 1)

ciężką pojedynku Aglomerownia — Wydział Remontu Pieców Hut-nicznych.

UCZYMY SIĘ PŁYWAĆ

Zarząd Ogniska TKKF, po-dobnie jak w latach ubiegłych, organizuje naukę pływania dla początkujących i zaawansowa-nych. Zajęcia odbywają się w każdą niedzielę na krytej pły-walni Młodzieżowego Domu Kul-tury w Kra'owie przy ul. Kro-woderskiej. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje kol. Zofia Nowak, tel. 50-96, oraz instruktor na pływalni w czasie zajęć. Oplata za kurs — 30 zł od osoby.

PIĘŚCIARZE HUTNIKA W WIELICZCE

Rezerwowa drużyna pięściarzy Hutnika rozegra kolejne spotka-nie o mistrzostwo ligi okręgowej z zespołem Górala z Żywca. Spot-kanie, którego gospodarzem jest Hutnik, rozegrane zostanie w Wieliczce — ze względu na propa-gandowych.

O wyjeździe pierwszej drużyny bokserskiej do Gdańska piszemy na str. 6.

„Polska w II wojnie światowej”

To cykl wykładów jaki orga-nizuje Zarząd Oddziału ZBoWiD w Nowej Hucie. A oto tematy wykładów: dr W. Skarbiński — „Szlak bojowy I Armii”, „Po-wstanie i walki II Armii”, pik. J. Ciałowicz — „Polska w pla-nach niemieckiej opozycji anty-hitlerowskiej”, pik. S. Szalewicz — „Ucieczki z obozów jeńców”, Ka-zimierz Kordas „Walki Brygady Spadochronowej pod Archelm”, mjr Z. Korzeniowski „Walki I Dywizji Pancerniej gen. Macz-ka”.

Warto dodać, że wykładowca-mi są specjaliści-historycy, lub uczestnicy walk w II wojnie światowej. Wykłady odbywają się w środy o godz. 18 w świe-tlicy ZBoWiD, Os. Centrum C, blok 10.

Już trzy Brygady Pracy Socjalistycznej w PPB HIL

(Dokończenie ze str. 1).

Do chwili obecnej o tytuł BPS ubiega się wśród budo-wniczych kombinatu 98 bry-gad w składzie 1116 ludzi.

Wiele nowych zespołów przy-stąpiło do współzawodnictwa w IV kwartale br.

W przyszłym tygodniu, w czasie KSR budowniczych, wyróżnione zespoły otrzy-mają nagrody. Brygadziści otrzymają po 1 tys. zł a każdy członek zespołu po 500 zł. O nagrodach tych pomyślała Rada Robotnicza PPB HIL.

XXII Zjazd

i jest jednocześnie wykładnikiem współczesnych dążeń całej ludzkości. Z każdym rokiem coraz więcej ludzi w różnych krajach i na różnych kontynentach widzi, że w warun-kach kapitalizmu kolosalne możli-wości opanowania przez człowieka siły przyrody, nie mogą być wyko-rzystane w interesie wszystkich na-rodów. I oto komunizm staje się w ich oczach nowym kształtem spo-lecznym, nową formą organizacji społeczeństwa, która realnie już wskazuje sposoby stworzenia obfito-sci dóbr materialnych.

Amerykański dziennik „New York Mirror” pisze: „...trzeba studiować zjazdy partyjne (mowa o Zjeździe KPZR — red.), bowiem właśnie na nich zapadają uchwały, które dziś wywierają wpływ na cały świat”.

Nie ma obecnie polityka ani kraju, partii ani rządu, którzy nie docenia-lyby praktycznego znaczenia dyskusowanego przez XXII Zjazd

KPZR jej Programu, którzy nie wi-dzieliby w nim (chcą czy nie chcą!) — najważniejszego dokumentu po-litycznego przeżywanego przez nas okresu historycznego.

Dla naszego polskiego społeczeń-stwa Zjazd KPZR jest wydarzeniem szczególnej wagi. Od lat bowiem ro-zwijamy naszą państwowość w ra-mach obozu socjalistycznego, po bra-tersku korzystając z dorobku i do-swiadczeń wielkiej partii stworzonej przez Lenina. Nasze sukcesy w u-przemysłowieniu, razem z budową Huty im. Lenina, zawdzięczamy w ogromnej mierze, jeżeli nie w decy-dujący sposób — właśnie KPZR, któ-ra odbywa swój historyczny Zjazd. Toteż robotnicy i pracownicy Hu-ty im. Lenina oraz społeczeństwo Nowej Huty, w pełni solidaryzując się z ideami przyswiecającymi Zja-zdowi, ślą radzieckim budowniczym komunizmu braterskie pozdrowie-nia i życzenia owocnych obrad.

Jeszcze echa lata

We wtorek gościliśmy w hucie wychowawców i wychowawczy-nie, które zajmowały się dziećmi pracowników huty na koloniach letnich. Spotkanie tego perso-nelu z członkami Prezydium Ra-dy Zakładowej i z przedstawiciela-mi Dyrekcji huty wypadło bardzo miło. Goście zapoznali się najpierw z hutą, wysłuchując prelekcji tow. Marcina Andrzejewskiego i zwiędzając kilka naj-ważniejszych wydziałów. Nastep-nie, podejmowani przez Radę Za-

kładową wspólnym obiadem, do-konali wymiany doświadczeń ko-lonijnych.

Zwracając się do personelu ko-lonijnego, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Stefanik, podziękował za jego pracę na koloniach letnich huty.

PAMIĘTAJ, ŻE OSZ-CZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZY-NIAJ SIĘ DO USPRAW-NIENIA NASZEJ GOS-PODARKI NARODOWEJ.

SAiW zawiadamia

Zarząd Dzielnicowy SAIW w Nowej Hucie zawiadamia, że we wtorek 24 bm. o godz. 18 w Klu-bie Robotniczym PBM przy ul. Kocmyrzkowskiej odbędzie się od-

czyt mgr Henryka Chylińskiego pt. „Moja droga od kapłaństwa do ateizmu”. Na odczyt zaprasza się członków SAIW, członków TSŚ oraz sympatyków.

załogę, wzrost wewnętrznej prężności, najlepiej uwiidocznic mogą konkretne fakty dotyczące rozwoju działalności partyjnej.

Otóż rozszerzony został znacznie — bo o kilkadziesiąt osób — aktyw Komitetu Fabrycznego (grupujący się w komisjach i zespołach). To samo odnosi się do akty-wu skupionego wokół Komitetów Za-kładowych i egzektyw OOP. W okresie bieżącej kadencji przyjęliśmy do partii ok. 300 nowych członków. Szkoleniem partyjnym objęliśmy ok. 3000 osób. Or-ganizacja partyjna huty zwiększyła swe siły zarówno liczebnie jak i pod wzglę-dem poziomu świadomości politycznej i wyrobienia społecznego. Możemy rów-nież odnotować stały rozwój działalności innych organizacji społecznych oraz Sa-morządu Robotniczego. Jeżeli chodzi o programy działalności partyjnej, to two-rzone są one nie tylko w oparciu o kon-cepcje i pomysły aktywu, lecz w głównej mierze opierają się na wnioskach zgło-szonych przez organizację i załogę.

Mimo znacznego postępu w działal-ności partyjnej — i to na wszystkich od-cinkach — ze względu na rozszerzający się front zadań i coraz bardziej złożone warunki, obecny poziom pracy partyjnej nie może nas zadowalać. Dlatego też kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji partyjnej Huty im. Lenina powinna przyczynić się do rozwiązania w pierwszym rzędzie tych problemów, na których nam bardzo zależy.

— W związku z ostatnią uwagą, nasuwa się pytanie: jakie to są problemy?

Wspomnienia peperowca

WIERZYLIŚMY W PRZYSZŁOŚĆ

TOWARZYSZ PIOTR PORC, PRACOWNIK NASZEJ HUTY, WSTĄPIŁ DO PARTII DAWNO. MÓWIĄC O PARTII MAM NA MYŚLI PPR, LATA OKUPACJI. SAMĄ ROZMOWĘ PRZEPROWADZAMY W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ XX ROCZNICĄ POWSTANIA PPR. A TOWARZYSZ — DZIELI SIĘ WSPOMNIENIAMI. JAK I GDZIE TO BYŁO?

Powiat miechowski. 1944 rok. Lipiec. Do tego okresu odnosi się następujące wyznaczenie:

„Zaraz po przyjęciu mnie do partii, na moją prośbę, skierowano mnie do oddziału bojowego AL dowodzonego przez Tadeusza Białego. Byłem wówczas młodym człowiekiem, zaledwie stawiającym pierwsze kroki w działalności

ki hitlerowców. Jednakże z nastaniem nocy trzeba było pomyśleć o przebiegu się z okrążenia, gdyż wróg mógł sprowadzić posiłki.

Oddział Tadeusza Białego i Orkana utworzył grupę szturmową. Zadaniem jej było przerwać pierścień okrążenia i umożliwić pozostałym oddziałom wydostanie się z powstałego — mówiąc stylem wojskowym — kotła.

Razem z innymi towarzyszami szturmowałem wówczas pozycje niemieckie. Poległo ponad trzydziestu z nas. Wdziałem ogromny hart i samozaparcie ciężko rannych, którzy nie pozwalali odnosić się z pola walki.

Kiedy do akcji włączyły się pozostałe oddziały zdołaliśmy się wreszcie przebić.

W tym miejscu pozwalam sobie urwać wątek opowiadania tow. Porca, który za swą postawę w bitwie, uzyskał



Przed styczniową ofensywą armii radzieckiej grupa bojowa AL zorganizowała zasadzkę na transport niemiecki w pobliżu miejscowości Pradla na Kielecczyźnie. Na zdjęciu: członkowie grupy a wśród nich (czwarty od prawej) amunicyjny erkaemu tow. P. Porc.

partyjnej. Toteż naprawdę serdecznie wspominam starych komunistów miechowskich i działaczy partyjnych z okręgu krakowskiego, z którymi się zetknąłem i od których wiele się nauczyłem...”

Sluchałem tow. Porca z wielkim zainteresowaniem. Ma on bogate przeżycia, przeżycia człowieka, który nosi w swym życiu wiele faktów obfitujących w surową prawdę tamtych dni. Była to prawda walki, ofiarności i niesłychanych wyrzeczeń i trudów. Prawda ludzi PPR wierzących w przyszłość, w to, że nie na darmo giną towarzysze. Ze ciężko okupiona wolność przyniesie zarazem i nowy kształt, Polski Ludowej.

— Gdzieś w końcu sierpnia 1944 roku — wspomina tow. Porc — na polecenie naczelnego dowództwa Armii Ludowej, w rejonie wiosek Gruska i Józwików w Kielecczyźnie, nastąpiła koncentracja oddziałów bojowych AL.

W czasie zgrupowania wymieniliśmy nasze uzbrojenie na nowe, otrzymane z dokonanych w tym czasie poważnych zrzutów radzieckich. W rezultacie wycofane zostały karabiny. Zastąpiły je automaty — i w ogóle broń maszynowa (karabiny przekazaliśmy na placówki).

W zgrupowaniu brało udział ok. 3 tysięcy alowców. Wszyscy oni już niedługo, bo zaledwie w kilka dni później wzięli udział w walce z kilkakrotnie liczącymi od nas wojskami okupanta, które liczyły według skromnych obliczeń przeszło dwójdziesiąt i dysponowały czołgami oraz artylerią.

Niemcy otoczyli cały rejon w którym nastąpiło zgrupowanie, tj. kilka wiosek. Walka zaczęła się od świtu i trwała do zmierzchu. W ciągu dnia odparliśmy zmasowane ataki

stopień kaprała i odznaczony został Krzyżem Walecznych.

Jednakże walka o wolność obfitowała także i w inne — zdawałoby się wprost trudne do uświadomienia sobie fakty.

Oto jeden z nich. — W sierpniu 1944 roku, po otrzymaniu rozkazu, nasz oddział udał się z lasów Pradełskich w Góry Świętokrzyskie. Zatrzymaliśmy się tam na dziennej postój koło Włoszczowej.

Przed południem otoczyła nas Brygada Świętokrzyska NSZ przebijająca wówczas w pobliskich wioskach.

Wystąpili z NSZ powitali alowców okrzykami — „Komuniści poddajcie się — bo inaczej sprowadzimy tu Niemców!” Żądali oddania broni.

Po odmowie z naszej strony, zaczęła się nierówna walka (Brygada NSZ liczyła ok. 1700 ludzi, podczas kiedy my, tylko 300). Trwała ona do popołudnia. I jakkolwiek zdołaliśmy się przerwać, to jednak nasi rodzeni, polscy fałszyści zatrzymali dwudziestu kilku ludzi z naszego oddziału. Zostali oni w okrutny sposób, po uprzednich torturach, pomordowani.

Był to wstrząsający, głęboko poruszający nas fakt. Słaba nienawiść do ruchu rewolucyjnego, powodowała, że jeszcze w przeddzień wyzwolenia, w obliczu nieuchronnej klęski Niemiec hitlerowskich, rodzimi nacjonalisci nie zawahali się przed dokonaniem haniebnego mordu na polskich komunistach.

Zanotował: R. W.

Zwykły, spokojny dzień. Ulicami Nowej Huty jak zwykle przechodzą tłumy ludzi, matki prowadzą za rękę dzieci, słychać rozmowy, śmiech. Wtem w zwykły nurt życia wkradają się jakieś obce, drażniące odgłosy. Ten i ów przystaje przed drzwiami dużej restauracji, spoza których dochodzą krzyki, ktoś inny zwraca uwagę dzieciom równie zatrzymującym się na chodniku, by szły do domu. Po chwili przyjeżdża patrol milicyjny.

Niezdrowa sensacja trzyma jeszcze w napięciu przygodnych obserwatorów: podają sobie z ust do ust wiadomo-

Gdy stanie się przed Kolegium

ści, że jakiś pijany chuligan pobił kogoś, że MO właśnie ma wyprowadzić pijaka. Prysnął zupełnie spokój panujący jeszcze niedawno na ulicy: słuchajcie, co się dzieje.

Spokojna, zwykła noc. I nagle brzęk tłuczonego szkła. Nie ma już ciszy, odpoczynku, nie ma poczucia bezpieczeństwa we własnym domu. Tuż obok dzieje się coś, co wytrąci wszystkich mieszkańców tej ulicy ze snu do samego rana. Awantura nie cichnie, dominuje w niej głos pijanego mężczyzny, najwidoczniej napastnika.

Niezwykli goście bawili w dniach 17 i 18 bm w sali teatralnej Huty im. Lenina. Przyjście ich poprzedziło wywieszenie na drzwiach listy nazwisk spisanych na wókanę Kolegium Karno - Administracyjnego nowohuckiej DRN. Były to otwarte posiedzenia tegoż Kolegium, na których naprawdę gośćmi byli tylko pracownicy huty przysłuchujący się rozprawom. Skład Kolegium to mgr inż. Leopold Senkara, Teresa Gajos, Zbigniew Szafarz i Zofia Pałk. Czynniki społeczne, ludzie pracy z Nowej Huty. Na sali w pierwszych rzędach siedzą obwinieni: Franciszek Kustos i jego kolega Bajor, Stanisław Sławiński, Władysław Słazak, Stanisław Tabor. Różnią się wiekiem, zawodem, sposobem tłumaczenia się przed Kolegium, jedni zaprzeczają butnie oczywistej prawdzie jak dwudziestoletni F. Kustos, inni częściowo przyznają się do wybrków chuligańskich, chwytając się niewyszukanych sposobów złagodzenia swojej winy, jak to czynił — nie przebiegając w środkach — W. Słazak. Jednak wszystkich tych ludzi, którzy popełnili różne przewinienia łączą dwie sprawy: nadużycie alkoholu i awanturnictwo, karane z art. 27 i 28.

Obok obwinionych na sali siedzą świadkowie, którzy już składali zeznania; przed drzwiami, w hallu oczekują dalsi. Są też koledzy obwinionych, nawet członkowie rodziny. Tymczasem zespół Kolegium przesłuchuje po kolei wszystkich wezwanych na rozprawę. Brudnym potokiem płyną prawdziwe i nieprawdziwe szczegóły rozrób pijackich i wybrków chuligańskich, w wyniku których zawsze ktoś został pobity, znieważony, skrzywdzony. Czasem ofiarami są znajomi, sąsiedzi, czasem zupełnie obcy człowiek, jak w sprawie F. Kustosza.

Członkowie Kolegium zadają pytania, oskarżyciel publiczny (przedstawiciel MO) także słucha uważnie. Doprawdy, nigdy jeszcze w tej wielkiej sali nie było tak ciężkiej atmosfery, nigdy nie mówiono tu o takich sprawach i w taki sposób, jak czynią to obwinieni. Wprost trudno uwierzyć, że i to jest jakiś urywek, margines życia, na który zaprowadzili tych ludzi wódka, wypity w nadmiarze alkohol. Wstyd i jeszcze raz wstyd. Czy go czują? To chyba gorsze nawet od kar. A te ostatnie nie są małe. Grzywna w wysokości półtora tysiąca, dwóch i pół tys. zł itp. z zamianą w razie nie zapłacenia na areszt, nie jest drobniactwem. Należy sądzić, że takie wyroki poskutkują.

Otwarte, publiczne rozprawy za wykroczenia chuligańskie odbyły się po raz pierwszy na terenie naszej huty. Dobrze, że mogliśmy zobaczyć jak sprawnie i surowo karze się teraz tego rodzaju występki. Dostępnym sensacji zakłócającym nasz odpoczynek i dosyć mamy chuliganów, dla których powinno wreszcie zabraknąć miejsca w Nowej Hucie.

I. Koz.

W tej chwili na czoło wysuwa się zagadnienie skuteczności, a więc i rzeczywistej efektywności pracy partyjnej oraz szybkości operatywnego działania i reagowania.

Jak to rozumieć? — Posłużę się przykładem. Komitet Centralny partii w wyniku obrad plenarnych podejmuje uchwałę. My natomiast zapoznaliśmy się z jej treścią oraz układami własne plany działania. Rzecz jasna, że normalnie w takich razach odbywamy zajęcia wewnętrzne, na których omawiamy uchwałę, po czym zapoznaliśmy z nią załogę. Wszystkie te czynności trwają u nas nie raz tak długo, że w momencie kiedy rozpoczynamy praktycznie realizować założenia uchwały, odbywają się już następne posiedzenia KC, które podejmują nowe uchwały. W rezultacie musimy zajmować się już nowymi problemami. W ten sposób stopień realizacji poszczególnych uchwał — jest niewielki.

O szybkości działania, a raczej jej braku, można mówić na tle różnych przykładów. Niejednokrotnie informacje prasowe wymagające natychmiastowego komentowania ze względu na ich wagę i znaczenie polityczne, wyjaśnia się u nas dopiero po kilku dniach czy tygodniach. Uogólniając to co powiedziałem, trzeba stwierdzić, że chcąc nadrobić cechujące dotąd naszą pracę braki, musimy szybciej przyswajać założeń treści uchwał, sprawnie przeprowadzać kampanie wyjaśniające oraz opracowywać własne programy działania, jak również — co jest szczególnie ważne — maksymalnie wykorzystywać czas na realizację wszystkich uchwał, postanowień i zamierzeń. I to ogólnych, jak i naszych własnych.

— W dotychczasowych uwagach koncentruje się, towarzyszu sekretarzu, głównie na usprawnieniu stylu i kultury pracy partyjnej. Zależy ona niewątpliwie od poziomu i wyrobienia społecznego członków partii...

— Można by tak powiedzieć: nasza praca nad podniesieniem poziomu społeczno-politycznego załogi i w ogóle środowiska nowohuckiego, w którym nie tylko pracujemy, ale i mieszkamy — jej skuteczność, jest ciągle jeszcze niewspółmierna do możliwości. Świadczą o tym chociażby przejawy paniki rynkowej, która tak niedawno miała miejsce. Moim zdaniem właśnie w kampanii sprawozdawczo-wyborczej powinniśmy usunąć zjawisko, które jest jeszcze dość częste, mianowicie to, że praca polityczną zajmuje się systematycznie w zasadzie aktywi, a nie wszyscy członkowie i kandydaci partii. Ogólnie rzecz biorąc, poprawa pod tym względem może następować szybciej wtedy, gdy pod pojęciem dyscypliny partyjnej będzie się nie tylko rozumieć, ale i egzekwować w praktyce: obowiązki organizacyjne, udział w działalności politycznej oraz osobiste zaangażowanie i ideowość.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza stanowi dobrą okazję do walki z przejawami tolerancji wobec nierobstwa, bezradności organizacyjnej czy bałaganu, bierności politycznej, jak również wszelkiej bezideowości. Organizacja partyjna, będąc polityczną reprezentacją załogi, przeprowadzając rozrachunek swej działalności, porządkując ją i wypracowując program pracy, przygotowuje się tym samym lepiej do sprawowania kierowniczej roli w przyszłej kadencji.

Rozmawiał: R. WOLSKI

R
A
J
D



Zainicjowany po raz pierwszy w ubiegłym roku jesienny Rajd Młodych Hutników zaczyna się już przerażać w dobrą tradycję turystyczną polskiego hutnictwa. W ubiegłą sobotę i niedzielę bezskładnie szlaki turystyczne zaroiły się liczną rzeszą rajdowców. Drużyny ze wszystkich hut polskich przemierzając rozliczne trasy turystyczne Beskidu Śląskiego spotkały się gromadnie na mecie w Równicy, gdzie odbyło się uroczyste zakończenie drugiego z kolei Rajdu Młodych Hutników, połączone z losowaniem nagród w postaci sprzętu turystycznego.

Tym razem nasza huta wystąpiła okazale i wyróżniła się spośród innych hut licznymi drużynami, składającymi się przeważnie z wytrawnych i doświadczonych turystów. Spośród 150 reprezentantów naszej huty jedną z liczących grup stanowili pracownicy Transportu Kolejowego, wśród których zamilowanie do turystyki jest chyba najsilniej zakorzenione. Niemniej licznie stawił się na rajdzie pracownicy dystryktu pod przewodnictwem Emila Klamry niezmordowanego i szczególnie zapalonego entuzjasty tego pięknego sportu. Aż

cztery samochody zawiadły nowohuckich uczestników rajdu na trasę rajdu m. in. do Wisły-Głębie na miejsce startu, skąd już pieszko powędrowali w górę do schroniska na Stożku.

Mimo trudów i zmęczenia jesienny Rajd Młodych Hutników zapisał się w pamięci jego uczestników całym mnóstwem przyjemnych i niezapomnianych wrażeń. Będzie o czym wspominać w długie dżdżyste wieczory, a jeszcze milej planować następne podobne imprezy i eskapady turystyczne.

Kronika KOMBINATU

PLENUM RADY ZAKŁADOWEJ KOMBINATU

24 bm. odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu, poświęcone omówieniu kampanii sprawozdawczej w oddziałowych organizacjach związkowych i zatwierdzeniu terminu zebrań oraz ocenie realizacji wniosków i uchwał Rady Zakładowej podjętych w latach 1960/61.

OGÓLNOKRAJOWA NARADA MODELARZY I ODLEWNIKÓW

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Odlewników Polskich w Nowej Hucie, wspólnie z sekcją modelarską SOP, organizują 3 listopada br. I ogólnokrajową konferencję modelarzy, w której wezmą udział technolodzy modelarstwa odlewniczego i przedstawiciele wszystkich większych zakładów odlewniczych z całego kraju.

Program narady przewiduje wygłoszenie kilku referatów przez specjalistów z Instytutu Odlewnictwa i naszej huty. M. in. mgr Tadeusz Olszewski przygotowuje referat na temat pokrywania modeli drewnianymi powłokami metalowymi, mgr inż. Stanisław Kwiatkowski referat o składzie modeli i gospodarce modelami w odlewniach hutniczych, a inż. Bogusław Kosmała wspólnie z technikiem Franciszkiem Szymkiem przedstawia możliwości stosowania nowych tworzyw do produkcji modeli.

W czasie narady powołany zostanie zarząd sekcji modelarskiej przy Zarządzie Głównym SOP, której zadaniem będzie opracowanie programu prac nad wprowadzeniem postępu technicznego w modelarstwie odlewniczym.

Organizatorzy konferencji przygotowują dla jej uczestników również pokaz pokrywania modeli drewnianych powłokami metalowymi oraz wystawę modeli, która zorganizowana zostanie w modelarni naszej huty.

WARTO O TYM POMYSLEĆ

17 miliardów złotych pochłonie już budowa Huty im. Lenina. Oznacza to, że na wybudowanie jednego stanowiska pracy wydatkowane blisko jeden milion złotych. Warto jednak zaznaczyć, że i stowarzyszenie daje już rocznie produkcję o wartości 480 tys. zł. Zysk wygospodarowany przez załogę naszej huty przewyższa znacznie koszty wydatkowane na dalszą jej rozbudowę. No, w minionym roku był on wyższy o 171 milionów od nakładów inwestycyjnych.

NOWY AUTOBUS

W wyniku usilnych starań Rada Zakładowa Kombinatu zakupiła nowy autobus marki „Bałtyk”. Kosztował on 454 tys. złotych. Pieniądze na ten cel wydatkowane z funduszy związkowych. W tej chwili Rada Zakładowa dysponuje już czterema autobusami.

HUTNICZE SANATORIA

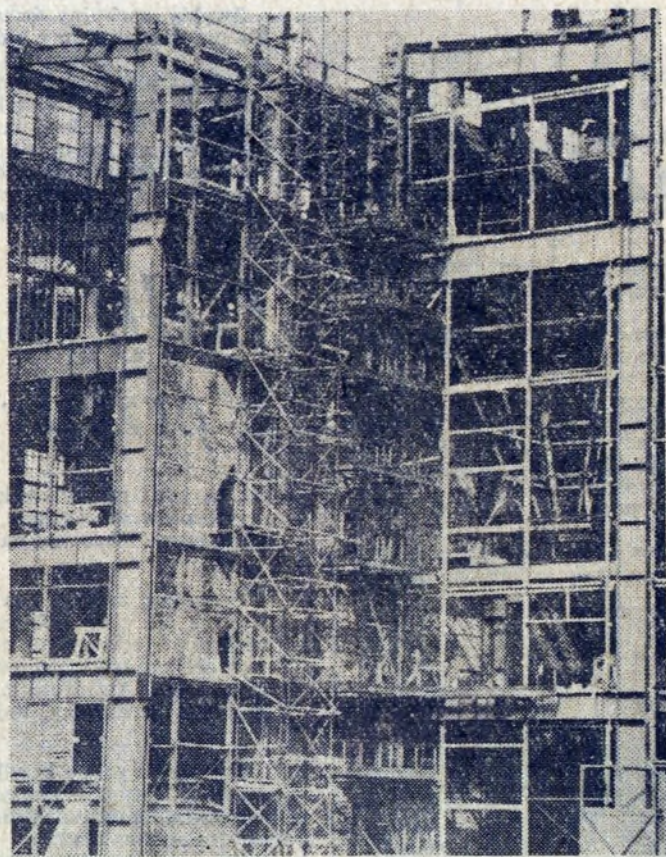
Z sanatoriów i ośrodków leczniczych w Szczawnie Zdroju i Żegiestowie skorzystało już 1700 pracowników przemysłu hutniczego. Zarząd Główny ZZH przy wydatnej pomocy Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali przystąpił ostatnio do budowy sanatorium przeciwgruźliczego w Mikuszowicach na 300 miejsc. Koszt budowy tego obiektu wyniesie około 80 mln złotych. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego przeznaczyło na ten cel 30 mln zł, a związkowcy hutnicy zebrali ze składek członkowskich już 27 mln zł.

Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze Metali Nieżelaznych kończy budowę Domu Leczniczego w Krynicy na 200 miejsc. Obiekt ten przekazany zostanie do użytku w drugim półroczu 1962 r.

W br. 10 tys. hutników i ich rodzin skorzysta dodatkowo, niezależnie od skierowań z FWP z ośrodków wypoczynkowych budowanych lub też prowadzonych przez zakłady podległe Zarządowi Głównemu ZZH.

STOLÓWKA DLA MIESZKAŃCÓW HOTELI

Z inicjatywy Zarządu Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego PPB naszej huty na osiedlu Wzgórza Krzesławickie otwarto stołówkę dla mieszkańców tamtejszych hoteli. Korzysta z niej będzie około 500 osób.



Rozbudowa Siłowni w naszej hucie. Fot. J. Brożek

Dzień i noc na budowie nowego — największego w kraju wielkiego pieca o pojemności przekraczającej 1700 m. sześciennych — trwa wytężona praca. Ambitne załogi budowlano-montażowe wielu przedsiębiorstw robią wszystko aby w terminie wykonać podjęte dla uczczenia 20 rocznicy PPR zobowiązanie, w myśl którego już 15 grudnia br. ma popłynąć surówka z

także w rejonie elektrofiltrów, gdzie montuje się zasuwę i rurociągi. Spowodowane są one brakiem dwóch zasów bez których nie można prowadzić dalszych robót montażowych. Trudną sytuację komplikuje jeszcze bardziej to, że wypożyczono tylko na kilka dni do wykonania tych czynności dźwig samojedźny. Inwestor powinien dolożyć starych aby potrzebne zasuwę

Za pięć dwunastą

Zanim popłynie surówka z w. pieca nr 4

nowego wielkiego pieca. Na nie zwrócone są oczy całej załogi huty, która z dużym zainteresowaniem śledzi postęp robót na budowie. Skrócenie bowiem o 16 dni terminu budowy cibrzyli inwestycji będzie egzaminem sprawności i dużej rutyny zawodowej naszych budowniczych, przed którymi stoją jeszcze poważniejsze zadania.

Najbardziej zaawansowane prace wykazuje nadal front robót budowlanych, po nich idą prace montażowe, a następnie instalacje elektryczne. Nie oznacza to jednak, że wielka mobilizacja sił jest już nie potrzebna. Aby ustalić termin 15 grudnia został dotrzymany — potrzebny jest nadal ogromny i coraz większy wysiłek. Jest to tym konieczniejsze, że w trakcie robót zaistniało szereg znaczących opóźnień, które muszą być jak najszybciej nadrobione.

Jak nas informuje kierownik budowy wp nr. 4 inż. Marian Rydz — najważniejsze prace „Mostostalu” koncentrują się obecnie na odcinku budowy nagrzewnicy, które w pierwszej kolejności poddane zostaną próbom rozruchowym. Termin zakończenia montażu wszystkich urządzeń nagrzewnicy wyznaczono na 30 października. Istnieje jednak poważne niebezpieczeństwo opóźnień tych prac, od których uzależniony jest rozruch i rozpoczęcie suszenia nagrzewnicy. Przyczyną tej pesymistycznej oceny sytuacji jest brak 9 zasuw i napędów do wciągarek, które zostały wykonane z wieloma usterkami na skutek niedopracowanej dokumentacji. Obecnie znajdują się one w Wydziale Mechanicznym naszej huty, w której dokonuje się naprawy wybrakowanych części. Kierownictwo Mostostalu zwraca się za naszym pośrednictwem z apelem do załogi tego wydziału o wcześniejsze dostarczenie ich na budowę wielkiego pieca, za co z góry serdecznie dziękujemy.

Duże trudności występują

znalezły się jak najszybciej na budowie.

Poważne zaburzenia tempa robót montażowych wystąpiły także ostatnio na estakadzie. Spowodowane są one uszkodzeniem jednego z silników dźwigów, który odesłano do remontu aż do Zabrza. Od pracy załogi zatrudnionej na tym odcinku budowy zależęć będzie w dużej mierze czy nowy wielki piec rozpocznie pracę 15 grudnia. Zdecydują o tym także wyniki pracy brygad Czechowskiego, Sarosięka i Barszeja, które z powodu opóźnień robót budowlanych rozpoczęły montaż urządzeń zasobników rudy o dwa miesiące później, niż przewidywał harmonogram.

Zaawansowane są prace przy montażu nowego mostu przeładunkowego rudy pomiędzy, że wykonywany jest on nową metodą. Dotychczas mosty montowano na ziemi i podnoszono je przy pomocy pomp hydraulicznych do góry. Obecnie konstrukcję mostu scala się na odpowiedniej wy-

Duży krok naprzód

3 tys. pracowników naszej huty i członków ich rodzin na wczasach w br.

TEMATEM ostatniego posiedzenia Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu był problem wczasów i wypoczynku po pracy naszej załogi. Sprawozdanie z wyników działalności powołanego przy Radzie Biura Wczasów i Wypoczynku złożył tow. A. Dąbkowski, następnie wywiązała się dyskusja.

Jakimi osiągnięciami może pochwycić się wspomniane biuro, czy eksperyment z powołaniem go — na razie na warunkach pracy społecznej — należy uznać za udany? Najlepiej będzie oddać głos cyfry. Jeszcze przed rokiem na wczasach w ośrodkach FWP i we własnych hucie wypoczywało niepełna 700 pracowników. Pamiętamy dobrze, że otrzymanie skierowania na wczasy, zwłaszcza w miesiącach letnich i do atrakcyjnych miejscowości takich jak Zakopane, Wisła, Międzyzdroje —

było sprawą niezmierznie trudną. W dodatku, aby wystarać się o skierowanie trzeba było kilkakrotnych wyjazdów do Krakowa, wysiadywania w kolejkach, słowem połączone to było z dużą stratą czasu. Powołanie do życia Biura Wczasów i Wypoczynku zmieniło radykalnie tę sytuację. Dla porównania: w 1960 roku 780 osób wyjechało na wczasy, natomiast w br. 3 tys.

Stało się tak przede wszystkim dzięki specjalnej umowie zawartej z Wojewódzkim Biurem Skierowań FWP, gwarantującej hucie ponad 600 miejsc w domach wczasowych. Wydawanie skierowań na miejscu, w hucie, zostało z dużą radością przyjęte przez załogę. Oblicza się, że dzięki wprowadzeniu tej innowacji oszczędności ludziom stratę ok. 2 tys. godzin.

Zapotrzebowanie składane przez Radę Oddziałową dochodziło w miesiącach letnich od 400-500 sztuk, w tym ok. 300 skierowań rodzinnych. Należy się liczyć z nie mniejszym zapotrzebowaniem w roku przyszłym, a więc wniosek: konieczne jest dalsze utrzymanie umowy z FWP, a nawet poczynienie starań o uzyskanie jeszcze większej ilości skierowań wczasowych na miesiące letnie 1962 roku.

Spółród prawie 700 osób, które skorzystały w br. z wczasów FWP — 314 stanowili pracownicy fizyczni huty, 229 — umysłowi i 160 członkowie rodzin oraz emeryci. Propozycje te były przez Prezydium słusznie poddane krytyce. W przyszłym roku musimy dolożyć starań aby na wczasy wyjechało więcej pracowników fizycznych, a mniej umysłowych, żeby proporcja kształtowała się mniej więcej jak 70-30.

Rekordowo wyglądało także w br. wykorzystanie ośrodków własnych huty. Wypoczywało w nich ogółem 1.061 osób. 540 w Domu Wypoczynkowym „Sanato” w Żegiestowie Zdroju, 326 w ośrodku kąpielowym nad Jeziorcem Romowskim i ok. 200 w ośrodku nadmorskim w Sobieszewie. A teraz krótko na temat opinii pracowników huty o tych ośrodkach. „Sanato” ma już od dość dawna ustaloną dobrą markę, tym razem powiemy tylko, że swoją do-

bra sławę utrzymuje. W przyszłości konieczne jednak staje się przygotowanie miejsca zabaw dla dzieci, zagospodarowanie części terenu wyspy, uporządkowanie ogrodu i stopniowa wymiana mebli oraz bielizny.

Mieszkańcy ośrodka w Bartkowej na ogół nie mieli wiele powodów do narzekania. Aby było jeszcze lepiej, trzeba pomyśleć o materacach na łóżka, o otwarciu świetlicy — klubu i wyposażeniu ośrodka w większą ilość sprzętu sportowego. Ponieważ było wielu chętnych i z pewnością będzie ich jeszcze więcej, nie mogą uciec uwadze inwestycje. A więc zakup 10-15 nowych domków, dzięki czemu liczba wypoczywających wzrosnie do 110 osób na turnusie.

W tym zestawieniu, porównaniu wypada nieco gorzej dla ośrodka w Sobieszewie. Teren bardzo ładny, ale duża część przyjemności odbiera prymityw wyglądający z każdego kąta. No i narzekania na wyżywienie w miejscowej gospodzie. W każdym razie wydaje się, że suszne utrzymanie tego campingu i przystąpienie do jego rozbudowy w myśl opracowanych projektów.

Bardzo dobrym pomysłem były zainicjowane przez Radę Zakładową Wydziału Transportu Kolejowego „wczasy pod gruszką”. Eksperyment przeprowadzony w Szczawie i w Białej Tatrzańskiej wypadł na medal. Z tej formy wypoczynku skorzystało 42 rodziny — razem 178 osób. Ze względu na brak dostatecznej ilości miejsc w domach wypoczynkowych, „wczasy pod gruszką” powinny odegrać w przyszłym roku znaczenie poważniejszą rolę. Jest to zresztą bardzo korzystny sposób spędzenia urlopu wraz z rodziną, nie podlegający zbyt wysokim wydatkom.

Zestawienie nie byłoby pełne

gdyby pominąć w nim wczasy lecznicze i sanatoria, z których skorzystało ok. 550 osób oraz wczasy w ośrodku ZHIS w Wiśle Małej, gdzie wyjechało ok. 70 osób. Doliczając jeszcze do tego wczasy kajakowe, wodrowe i inne PTK, można przyjąć, że ok. 3 tys. osób skorzystało tego roku z zorganizowanego przez hutę i udośćpnionego im wypoczynku urlopowego.

A plany na rok przyszły? Biuro Wczasów i Wypoczynku starać się będzie, aby w miesiącach urlopowych co najmniej 800 osobom zapewnić (co miesiąc) wyjazd na wczasy — 300 pracowników huty i 500 członkom ich rodzin. Oprócz tego w ośrodkach własnych powinno być zagwarantowane miejsce dla ok. 600 osób miesięcznie. Oczywiście tych ambitnych, trudnych zadań nie wypełni Biuro pracujące — tak jak tego roku — siłami społecznymi. Konieczna jest jego reorganizacja i przydzielenie etatów. Dotychczasowe wyniki pracy Biura Wczasów i Wypoczynku, poważne osiągnięcia, przemawiają jak najbardziej za tego rodzaju decyzją.

ja

W Koksochemii współzawodnictwo grup związkowych

W celu zaktywizowania pracy grup związkowych i poparcia wyników działalności całej zakładowej organizacji związkowej w Zakładzie Koksochemicznym, Rada Zakładowa zainicjowała współzawodnictwo między grupami związkowymi. Miernikiem do oceny wyników nowej formy współzawodnictwa, dokonywanej co kwartał, są następujące kryteria:

- ilość zorganizowanych zebrań grupy z udziałem miastrza;
- udział członków grupy w naradzie zmianowej;
- udział członków grupy we współzawodnictwie o tytuł „Przodownika Pracy Socjalistycznej”;
- ilość zgłoszonych i zatwierdzonych wniosków racjonalizatorskich;
- ilość członków grupy świadczących na Fundusz Budowy Szkół 1000-lecia;

● Ilość prenumeratorów pras.

Podsumowywanie wyników dokonywane będzie na szczelnie wydzielonych przez Radę Oddziałową, a zakładu przez Komisję Organizacyjną RZ, która po zakończeniu każdego kwartału przedkładać będzie wnioski na posiedzeniach prezydium RZ Zakładu Koksochemicznego. Dla wyróżnienia grup przewiduje się wiele nagród w formie dyplomów, bezpłatnych wczasów i nagród rzeczowych.

Młodość szuka przygody ale alkohol to najłuchsza i najsmutniej kończąca się przygoda

Na budowie stalowni konwertorowej

Budowniczowie naszej huty rozpoczęli już montaż konstrukcji hali mieszalnika — pierwszego obiektu stalowni konwertorowej. W końcowej fazie budowy znajdują się fundamenty głównego budynku nowej stalowni, w której staną dwa pierwsze piece konwertorowe.

W celu nabycia pewnego doświadczenia oraz poznania nowej technologii produkcji stali, na terenie sta-

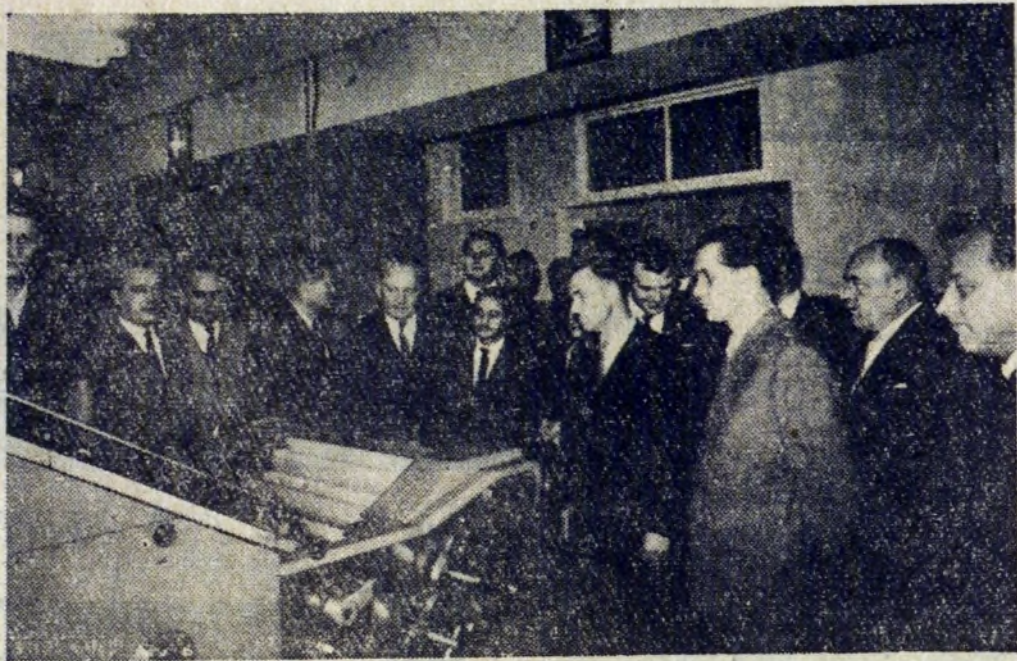
lowni martenowskiej wybudowany zostanie miniaturowy konwertor o pojemności 100-krotnie mniejszej niż normalny. Jego projekt opracował wydział konstrukcji stalowych huty. Miniaturowy konwertor posłuży także do prowadzenia prób i doświadczeń nad uzyskaniem odpowiedniej jakości cegły dolomitowo-smołowej, służącej do wymurówki ogniotrwałej konwertorów.

Nowoczesna elektrociepłownia powstanie w Łęgu

W latach 1964-1967 ma powstać w rejonie Łęgu nowoczesna elektrociepłownia o mocy 50 MW, która pracować będzie na zaspokojenie potrzeb Huty im. Lenina i Krakowa. Nowy obiekt inwestycyjny przyczyni się w dużej mierze do oczyszczenia atmosfery z pyłów emitowanych z pylewizacji przez liczne kotłowne zakładowe i osiedlowe. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu elektrociepłowni zmniejszą się znacznie koszty wytwarzania

ciepła. Uzyskane w ten sposób oszczędności przyczynią się do tego, że koszty jej budowy zamortyzują się już po upływie kilku lat.

Jeżeli opracowane już dla nowego obiektu założenia zostaną zatwierdzone przez Ministerstwo Energetyki to za trzy lata w Łęgu rozpocznie się roboty budowlane, przy wznoszeniu jednak z największych elektrociepłowni w kraju.



Święto nowohuckich drukarzy

Przed tygodniem załoga nowohuckiej drukarni miała swój wielki dzień, podwójne święto: oficjalne otwarcie zakładu w nowych pomieszczeniach oraz zajęcie II miejsca we współzawodnictwie pracy w przemyśle terenowym.

Na uroczystość przybyło wielu zaproszonych gości, m. in. sekretarz Komitetu Drobnej Wytwarzalności — minister Józef Dobrzeński, wiceprzewodniczący RN m. Krakowa — dr J. Garlicki, przewodniczący Prezydium DRN w Nowej Hucie — mgr St. Cichoński, przedstawiciele

wynomom załogi, ani wrażliwym zadaniom produkcyjnym nowohuckiej drukarni.

Historię tego niezwykle potrzebnego na naszym terenie zakładu krótko opowiadał jego dyrektor — M. Sławek, dziękując serdecznie władzom dzielnicowym i miejskim za okazaną pomoc w rozwoju drukarni. Dzięki temu, że uzyskano nowe, obszerne pomieszczenia, możliwe było też zakupienie nowoczesnych maszyn drukarskich i wszelkich potrzebnych do tej pracy urządzeń. Nowohucka drukarnia, mimo iż

Dyrektor Sławek w towarzystwie ministra J. Dobrzeńskiego oraz zaproszonych gości zwiedza hale produkcyjne nowohuckiej drukarni.

sca we współzawodnictwie pracy.

Siowa uznanie usłyszała załoga także od ministra Dobrzeńskiego, przybyłego na to wielkie święto załogi drukarni. Jej dobre wyniki pracy, to nie tylko zasługa energicznej, operatywnej dyrektora, ale także bardzo dobrych fachowców — drukarzy, zecerów, metrampazów, którzy bez przerwy doskonalą swe umiejętności, wykonując bez zarzutu nałożone na siebie zadania.

Krakowscy drukarze mają już bogatą tradycję produkcyjną w tej gałęzi przemysłu pracowników. Warto przypomnieć, że właśnie Kraków był kolebką polskiego drukarstwa i najważniejszym jego ośrodkiem jeszcze w wiekach — XV i XVI. Również następne stulecia krakowskiego drukarstwa miały ogromne znaczenie i nieposłędni wpływ na poziom wydawnictw w kraju. Drukarze należeli zawsze do najbardziej postępowych, rewolucyjnych, bojowych warstw proletariatu polskiego. Świadczą o tym także tajne drukarnie, działające podczas okupacji, a stanowiące ogromną pomoc dla ruchu oporu.

I dzisiaj Kraków nadal produkuje w dziedzinie drukarstwa. Nowohucka drukarnia, mieszcząca się w najmłodszej dzielnicy Krakowa, przejęła jego bogatą tradycję. Ma ona przed sobą jeszcze duże perspektywy rozwoju. Rozumie to doskonale nasze Prezydium DRN, które z pewnością umożliwi w latach następnych sukcesywne przejmowanie przez drukarnię dalszych pomieszczeń w zajmowanym obecnie budynku. (dr)



Z podziwem oglądano sprawny sprzęt drukarzy na nowoczesnych, importowanych maszynach.

władz partyjnych starego Krakowa i dzielnicy. Wszyscy oczywiście z wielkim zainteresowaniem zwracali uwagę na nowo przekazany nasz drukarni budynek, w którym warunki pracy uległy tak zasadniczym zmianom na lepsze. Dziś trudno je wprost porównać z ciasnotą, jaką miała miejsce w baracku w kombinacie, czy nawet w poprzednim lokalu — też za ciasnym, małym i ponurym — nie odpowiadającym ani skromnym

pracy dopiero 8 lat, mimo iż borykała się z wieloma trudnościami, w terminie wykonała i wykonuje swe zadania. Stanowi wydatną pomoc dla Huty im. Lenina — głównego zleceniodawcy, dla przedsiębiorstw budowlanych, dla różnego rodzaju zakładów handlowych i przemysłowych. Jakość jej produkcji uległa wybitnej poprawie, ku zadowoleniu odbiorców. Dowodem tego jest również fakt zajęcia zaszczytnego II miej-

Podobnie jak w Krakowie, Zarząd Dzielnicowy PCK w Nowej Hucie zaplanował szereg imprez mających na celu popularyzować „Tygodnia”. W przychodni na osiedlu Uroczym zostanie utworzony punkt pobierania krwi od honorowych krwiodawców oraz badania grup krwi. Punkt czynny będzie od godz. 9 do 18

Możesz uratować czyjeś życie

przez cały tydzień, tj. do 23 bm. Apelujemy do wszystkich mieszkańców Nowej Huty, którym zdrowie pozwala na niesienie pomocy chorzy w tej formie, aby zgłaszali się jak najszybciej w wymienionym punkcie.

Wszystkie lekarze szpitalowi otrzymali instrukcje i materiały pomocnicze do opracowania podane, celem wywołania ich na terenie dzielnicy. Szeroka propaganda tej ważnej sprawy, jaką jest akcja honorowego krwiodawstwa będzie prowadzona też poprzez radio, prasę, radiowęz i specjalnie opracowane plakaty reklamowe.

W okresie trwania Tygodnia Honorowego Krwiodawstwa, pełnione będą dyżury w szpitalach, stacjach krwiodawstwa i punktach PCK, (bs)

Akcja ziemniaczana dobiega końca

Podobnie jak co roku, tak i teraz OZR zaopatruje załogę hut w ziemniaki na zimę. Do 5 bm. zakończona została rozdziałność z wydziałami, okazało się jednak że spora część pracowników hut nie wykupiła bonów, komplikując tym samym pracę OZR. Musiano odmówić zakup ok. 600 ton ziemniaków. W sumie załoga naszej hut otrzymała tego roku 2.600 ton ziemniaków, w tym 1.350 luzem, nieopakowanych w cenie 85 zł za 100 kg i 250 ton jednolitych, workowanych, sprzedawanych w cenie 135 zł za 100 kg.

W jakiej kolejności zaopatrywać się tego roku pracownicy? Najpierw rozdzielono ziemniaki mieszkańcom wszystkich Osiedli „C”. Następnie — mieszkańcom Osiedli „D”, „B” i na końcu mieszkańcom Osiedli „A”. Jednocześnie rozdzielono także ziemniaki mieszkańcom Krakowa, według planu poszczególnych ulic. Jak poinformował nas kierownik Akcji „Z” mgr Stanisław Cygan z OZR, rozdzielanie ziemniaków przebiega sprawnie (dużo lepiej niż w ub. roku), a zakończenie całej akcji — jeżeli chodzi o ziemniaki luzem — powinno nastąpić do 25

bm. Przeciwnie się trochę rozwożenie ziemniaków jednolitych, workowanych, jednak tylko na pierwsze dni listopada. A więc zanim nastaną pierwsze przymrozki, załoga hut będzie zaopatrzona w ziemniaki na zimę. (d)



Dla wszystkich mieszkanki Nowej Huty

Podobnie jak w roku ubiegłym, Liga Kobiet w Nowej Hucie zorganizowała kilka kursów, we własnym lokalu „Domu Kobiet” na osiedlu Uroczym. Rozpoczęto już zajęcia na kursie kroju i szycia, na który zgłosiło się 24 kobiety. Kurs prowadzi fachowo instruktorka p. Budziakowa, a program zajęć obejmuje krój dla potrzeb domowych, modelowanie, krój podstawowych części garderoby damskiej i ubiorów dziecięcych, technikę szycia ręcznego i maszynowego, naprawę ubiorów, dekantowanie, prasowanie itp. Opiata za kurs, obejmujący 150 godzin wynosi 300 zł. Następny tego rodzaju kurs rozpocznie się w listopadzie br.

Zbyt mało chętnych zgłosiło się na kurs racjonalnego żywienia, który w całości obejmuje 64 godziny (150 zł). Warto się nim zainteresować,

ponieważ korzyści są duże. Chyba każdej gospodyni zależy na poszerzeniu swych wiadomości z zakresu żywienia. Kurs obejmuje szeroki zakres umiejętności, jak np. przyrządzanie surówek, warzyw gotowanych, drobiu, ryb, mięsa, zup, deserów, a także pieczenia ciast i ciastek. Kierownictwo Domu Kobiet nawiązało kontakt ze Szkołą Gospodarczą, skąd otrzyma wykładowcę.

Zachęcamy również do udziału w kursie fotograficznym o ciekawym programie. 60 godzin nauki kosztuje niewiele, bo ok. 120 zł, a umiejętności zdobyte na kursie przydadzą się każdemu, kto posiada własny aparat fotograficzny.

Zgłoszenia na kursy przyjmowane są w Domu Kobiet, osiedle Uroczym, blok 3, codziennie w godz. od 16 do 20. Telefon: 418-55. (bs)

Wystawa prac J. Dyndy

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki czynna jest ciekawa wystawa rysunków Józefa Dyndy. Większość z tych prac znamy z łamów prasy krakowskiej i warszawskiej. Jeszcze raz więc odświeżamy w sobie wrażenia jakie robiły na nas zabawne rysunki i karykatury ukazujące się w „Gazecie Krakowskiej”, w „Zdarzeniach”, „Dzienniku Polskim”, „Kaktusie”, „Karuzeli” i innych pismach. Ich tematy najczęściej nawiązywały do aktualnych zdarzeń w na-

szym życiu. Autor reagował niemal na wszystkie dokuczliwe momenty, będące przejawami biurokracji, zaniedbań administracyjnych niektórych instytucji i urzędów. Są też na wystawie typowe dowcipy rysunkowe, które ubarwiają niejako ekspozycję i dodają jej humorystycznego polotu.

Tym Czytelnikom, którzy chcą obejrzeć rysunki J. Dyndy podajemy, że jest ona czynna codziennie w godzinach otwarcia Klubu Prasy przy Placu Centralnym. JZ

Te nadużycia kosztują miliony

W poniedziałek 16 bm. odbyła się w Nowej Hucie zorganizowana z inicjatywy Prokuratury Dzielnicowej narada dyrektorów przedsiębiorstw nowohuckich, głównych księgowych i radców prawnych, poświęcona zagadnieniu, które najogólniej można ująć nazwą: walki z przestępczością gospodarczą. W naradzie tej wzięli m. in. udział: I sekretarz KD PZPR tow. A. Kasprzyk, przewodniczący Prezydium DRN tow. Cichoński, prokuratorzy tow. Szulc i tow. Gapiński.

Naradę otworzył kierownik Prokuratury Dzielnicowej tow. Szulc przedstawiając sytuację w dziedzinie bhp na terenie przedsiębiorstw nowohuckich. Nie jest z tym niestety ciągle jeszcze dobrze, zdarza się przy pracy duża stosunkowo liczba wypadków, w tym wiele ciężkich, powodujących poważne obrażenia. Dzieje się tak dlatego ponieważ zagadnienia ochrony pracy i zabezpieczenia pracowników przed wypadkiem nie znajdują się jeszcze w centrum uwagi kierownictwa i nie przykładają się do nich należytej troski, a z drugiej strony sami pracownicy lekceważą przepisy bhp.

Z kolei referat na temat przestępstw gospodarczych w Nowej Hucie wygłosił prokurator tow. Gapiński. Jakże wnioski nasuwała się na marginesie tego na prawdę bardzo ciekawego sprawozdania? W bieżącym roku zarejestrowano do chwili obecnej ponad 350 spraw natury prze-

stępstw gospodarczych, a więc kradzieży, nadużyć, masek itp. Liczba ta oznacza spadek w porównaniu do poprzednich okresów, kryją się jednak za nią poważne straty ponieszone przez całą gospodarkę narodową, przez nas wszystkich.

W wielu przedsiębiorstwach ciągle jeszcze z dużą niefrasobliwością podchodzi się do sprawy należytego zabezpieczenia mienia państwowego, powierza się ogromny majątek ludziom, którzy nie mogą ponieść pełnej odpowiedzialności materialnej, niedoświadczonym i niegodnym zaufania, co gorsze, którzy już poprzednio byli karani za przestępstwo gospodarcze lub nie dopilnowania mienia. Należy poświęcić dużą uwagę usprawnieniu obiegu dokumentów przychodowych i rozchodowych, przestrzeganiu aktów normatywnych, uprządkowaniu gospodarki magazynowej. We wszystkich przedsiębiorstwach powinna ulec zaostrzeniu własna wewnętrzna kontrola, która jak wykazuje praktyka, może przyczynić się do wykrycia wielu przestępstw i która stanowi jednocześnie ważną tamę dla nadużyć.

Szczególnie dobitnie podkreślony został problem dość powszechnego niestety zjawiska, jakim jest nie wnoszenie w czasie postępowania karnego również powództwa cywilnego, w celu doprowadzenia do zwrotu wartości zagarniętego mienia.

W referacie sprawozdawczym

Zgodnie z planem, wydział gospodarki komunalnej DRN w dalszym ciągu pracuje nad realizacją akcji sadzenia drzew. Obecnie przeznaczono 200 tys. zł na zakup 70 wysokopiętnych drzew. Będą to wieloletnie lipy, do których przewiezienia zobowiązała się Huta im. Lenina. Wysokość nowozakupionych drzew dorównywać będzie zasadzonym już w pobliżu Placu Centralnego — Na Skarpie. Tu właśnie powiększy się ich liczba, lipy zasza-

Dla dzielnicy

Wiecej drzew

★ Poczekalnia dla pasażerów

★ Żywołot wzdłuż tramwaju

dziane zostaną ponadto na Osiedlu Stępczym i przy Alei Rewolucji Październikowej, która jest obecnie porządkowana. Do kopania dołów pod drzewa zobowiązali się studenci krakowscy — z AGH, Politechniki i innych uczelni. W ub. niedzielę już 400 słuchaczy wyższych szkół brało udział w tym czynie społecznym na terenie Nowej Huty.

W najbliższym czasie zagospodarowane zostaną dalsze przystanki tramwajowe, podobnie jak przy Placu Centralnym. Szklane „poczekalnie” zbuduje się przy B-1 i Centrum Administracyjnym HIL, a w dalszej kolejności — jeszcze jeden przy Placu Centralnym i w Czyżynach. Pasażerowie nie będą więc czekać na wozy, moknąć na deszczu czy śniegu.

W przyszłości projektuje się poza tym wykonanie żywołoty wzdłuż torów tramwajowych. Podniesie to nie tylko estetykę dzielnicy, ale zwiększy także bezpieczeństwo na ulicach. W realizacji tego zamierzenia przeszkadza brak funduszy na siatkę ogrodzeniową. W tej sprawie powinny pomóc nowohuckie przedsiębiorstwa, przeznaczając na ten cel pewne kwoty pieniężne. (bs)

często padały przykłady z naszego hutniczego „podwórka”. Świadczy o tym, że pomimo dość dobrej na ogół postawionej kontroli, jeszcze nie na wszystkich odcinkach udało się nam zabezpieczyć hutę przed kradzieżami.

Po sprawozdaniu wywiązała się bardzo ciekawa i wnosząca wiele istotnej treści dyskusja. W sumie narada okazała się bardzo pożyteczna co też przemawia za tym, żeby organizować tego rodzaju spotkania częściej. (d)

Imprezy w Domu Kultury Huty im. Lenina

W bieżącym tygodniu odbędzie się szereg ciekawych imprez:

24. X. godz. 18 odczyt pt. „Osobowość człowieka, a jego mieszkanie” — wygłosi architekt wnętrz Janusz Trzebiatowski.

25. X. 61 r. Odczyt mgr M. Dąbrowski pt. „Hannibal na tle stosunków rzymsko-kartagińskich”.

26. X. godz. 18 „Przyjmujemy gości”. Pokaz przyrządzania i podawania sałatek przeprowadzi P. M. Faliszowa.

27. X. godz. 18. „Mity i Kosmos”. Odczyt z cyklu „Wiedza o wszechświecie” wygłosi prof. Wl. Horbacki.

Szpilki

Jeszcze są braki

Wakacje wprawdzie mamy poza sobą, ale akurat teraz zrobiła się piękna pogoda. Są jeszcze tacy, którzy teraz wyjeżdżają na urlopy, zresztą nie tylko o urlopy chodzi. Rzecz w tym, że w całej Nowej Hucie nie można kupić zwykłych, płóciennych bucików sznurowanych dla małych dzieci, takich od 2 do 6 lat. To samo dotyczy damskich tenisówek, kolorowych, tanich i praktycznych. W Krakowie gdzie niedługo się, ale czy Nowa Huta to nie Kraków, proszę Dyrekcję MHD?

W sklepie MHD z art. gospodarstwa domowego na osiedlu Handlowym odbył się pokaz, jak należy postąpić w celu konserwacji i czyszczenia kuchennym i innymi urządzeniami ułatwiającymi pracę w domu.

Dlaczego kaloryfery jeszcze zimne

W myśl przepisów — 15 października rozpoczyna się zwykle tzw. okres grzewczy. W wypadku jednak, gdy przez trzy dni temperatura o godzinie 21 spada poniżej 12 stopni C, ciepłownice zobowiązane są przystąpić do ogrzewania mieszkań. Oznacza to, że mimo wyjątkowo pięknej w tym roku jesieni, wszystkie nowohuckie kotłownie od kilku dni powinny pracować pełną parą.

Niestety na nowych, znajdujących się jeszcze w budowie osiedlach mieszkaniowych: Nowogrzegórzeckim i Wzgórzach Krzesławickich, kotłownie nie zostały przekazane w wyznaczonym terminie do eksploatacji. Mieszkańcy tych osiedli wysuwają więc pod adresem inwestora i wykonawcy tych obiektów uzasadnione pretensje. Domagają się oni ukarania winnych niedociągnięć i przyspieszenia robót budowlano-montażowych tak, aby kotłownie te mogły rozpocząć pracę jeszcze w bieżącym miesiącu.

Pragnąc zapoznać się z postępem robót i możliwościami skrócenia terminu przekazania do użytku kotłowni na osiedlu Nowogrzegórzeckim i Wzgórzach Krzesławickich, zwróciliśmy się do inwestora — dyrektora Korombia z DBOR-u. Po ogólnych wyjaśnieniach, bliższe dane, dotyczące tej sprawy otrzymaliśmy od inżynierów bezpośrednio kierujących tym zakresem robót.

Jak wynika z ich wypowiedzi, opóźnienie robót na budowie kotłowni na Wzgórzach Krzesławickich spowodowane zostało nie terminową dostawą kotłów i tablicy rozdzielczej. Mimo usilnych starań i dużego wkładu pracy budowniczych, nie było możliwości

ci w takiej sytuacji dotrzymania terminu 15 bm.

Kotłownia ta, w myśl zaopiniowania kierownictwa — rozpocznie pracę najpóźniej 22 bm. Obecnie ona swoim zasięgiem cały zespół wykonanych już i znajdujących się w budowie bloków mieszkalnych o ogólnej ilości 5.030 izb. Nie ma więc obawy, aby w nowo przekazywanych na tym osiedlu mieszkaniach nie grzały kaloryfery. W trakcie budowy znajduje się druga kotłownia.

Gorzej wygląda sytuacja na budowie kotłowni dla osiedla Nowogrzegórzeckiego. Przekazanie jej do użytku nastąpi dopiero 30 października. Mieszkańcy ogrzewane będą jednak już o dwa dni wcześniej, bowiem prowadzone będą w tym czasie próby rozruchowe urządzeń centralnego ogrzewania. Opóźnienia te spowodowane zostały trudnościami wykonawstwa, brakiem odpowiedniej ilości monterów oraz opóźnieniem dostaw aparatury pomiarowej, wymienników ciepła i kabli. Pracę utrudniał także brak doświadczenia, ponieważ kotłownia ta należy do największych i najnowocześniejszych w kraju. Pomieszczenia jej znajdują się w czterokondygnacyjnym budynku, wyposażonym w nowoczesne urządzenia, dające pełną gwarancję sprawnego funkcjonowania c.o. Kotłownia ta ogrzewać będzie także bloki mieszkalne osiedla Dąbie, a w dalszych planach zespół budynków sądu, które zostaną wybudowane na Rondzie.

Aby uszereżyć się w przyszłości przed tego rodzaju niedociągnięciami — należałoby wcześniej zamawiać urządzenia dla nowych kotłowni.

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Radiowe hobby

— Hallo! Hallo! Tu Nowa Huta. Nadajemy wiadomości lokalne!

Nie, to nie jest zapowiedź jakiegoś radiowęzła, lecz być może w niedługim czasie stanie się prawdziwą zapowiedzią nowohuckich krótkofalowców.

mańskiego szczególnie czynny udział w pracach Radioklubu biorą Marian Szczepański, Adam Jagódka i inni. Są to już stare wygi, dla których radio i telewizja nie przedstawiają takich tajemnic, jak dla laika. W orbitę swoich za-



Pod okiem starszego kolegi młodzieńcy uczą się posługiwać precyzyjnymi narzędziami.

W ten sposób nastroszony radiodbiornik będzie znowu — jak nowy.

lowców. Istniejący przy Domu Kultury Radioklub LPZ zdobył ostatnio trochę więcej miejsca i ulokował się we własnej siedzibie na Osiedlu Szkolnym. Radioklub prowadzi trzy sekcje: radiooperatorów, radiomechaników i telewizyjną. Członkowie klubu uczą się montażu nadajników, obsługi, oraz napraw aparatów radiotelewizyjnych. Przygotowują się też do zdobycia licencji krótkofalowca — nadawcy. Specjalność wcale nie łatwa i wymagająca wysokich kwalifikacji. Zanim wyjdzie się w eter — jak mówią krótkofalowcy — trzeba przejść wcześniejsze studia i poznać tajniki radiofonii.

Zbierają się tu przeważnie młodzi ludzie (choć są też i starsi wielbiciele krótkofalarstwa), których łączy wspólne hobby: pogłębianie wiedzy o mechanizmie radia.

Bogusław Domański zaczynał przed paroma laty jako zwykły hobbista. Był współorganizatorem radioklubu i jego członkiem. Dziś jest społecznym instruktorem. Mimo, że posiada rodzinę, (żonę i dwoje dzieci) zawsze znajduje czas, by w poniedziałki, środy i piątki odwiedzić klub i uczyć nowych miłośników radiofonii. Właśnie pod jego okiem zdobywają szlify krótkofalowców młodzi chłopcy ze szkół zawodowych i pracownicy Huty im. Lenina, którzy stanowią trzy czwarte członków klubu. Obok Do-

interesowań wciągają pozostałych członków klubu i tak rośnie grono sympatycznych radiomechaników i radiooperatorów.

Nowohucki Radioklub należy do czołówek tego rodzaju placówek w województwie. Świadczy o tym opinia, jaką cieszy się u władz nadzórnych i stale rosnąca ilość członków klubu, co jest chyba najważniejszą. Pod kierownictwem Mieczysława Daneckiego Radioklub wyrobił sobie dobrą markę i zapisał na swym koncie szereg sukcesów w różnych zawodach. Warto choćby wspomnieć o zdobyciu pierwszego miejsca w wojewódzkim wieloboju łączności przez M. Szczepańskiego, czy też pierwszym miejscu Manfreda Ustarbowskiego w wojewódzkich zawodach radiomechaników.

Zespołowo klub zajął trzecie miejsce w wieloboju łączności. Do osiągnięć klubu należy również wyszkolenie 20 rezerwistów.

Ambitny Radioklub stawia przed sobą również ambitne

Z GRZECZNOŚCIĄ —
ZAWRZYJ SOJUSZ
A UNIKNIESZ
WIELU PRZYKRÓCI

zadania. Pomimo niekompletnego wyposażenia poważnie myślą się tu o prawdziwej radiostacji. Jeszcze może w tym roku nowohuckim

Nowy rok szkolenia w WSA

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się trzeci z kolei rok nauki w Wieczorowej Szkole Aktwu ZMS HIL. Na inaugurację przybył m. in. I sekretarz KW tow. Grzegorz Sokółowski, który wygłosił pogadankę na temat zadań Związku w najbliższych miesiącach. Wykład tow. Soko-

krótkofalowcom uła się „wyjść w eter”. Cieszyłoby się bardzo, gdyby pewnego dnia w naszych radiodbiornikach odezwał się głos nowohuckiej krótkofalówki.

W dużym stopniu zależą od pomocy opiekuna, jakim jest Huta im. Lenina. Do tej pory niestety patronat ten nie przyniósł większych korzyści Radioklubowi, ale kierownictwo ma nadzieję, że opiekun przypomni sobie wreszcie o swoich zobowiązaniach. A pomoc jest naprawdę w czym, zarówno w technicznym wyposażeniu klubu jak i zaopatrywaniu go np. w takie materiały jak: blacha (idzie załatwić o parę arkuszy) itp. Skąpe fundusze i niemożność zdobycia niektórych materiałów utrudniają pracę Radioklubu. Sądzimy, że Huta przyjdzie z pomocą swojemu podopiecznemu klubowi. Naszą ambicją powinno być ułatwienie radioklubowi jego ciekawej działalności, żeby jak najszybciej usłyszeć w eterze nowohuckich radiofalowców.

Spotkanie „Walki Młodych” z inżynierami

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła ostatnio Redakcja „Walki Młodych”. W ramach swoich zainteresowań pracą i życiem młodej kadry inżyniersko-technicznej „WM” zorganizowała w Nowej Hucie dyskusję, w której udział wzięli: młodzi inżynierowie z Huty im. Lenina i Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy HIL.

Kilko godzinne spotkanie i wymiana zdań na temat udziału młodej kadry inżyniersko-technicznej w pracach ZMS dostarczyło sporo postulatów zmierzających do aktywniejszego zaangażowania inteligencji technicznej w zakładach pracy. Koncepcje wysunięte przez dyskutantów za-

wierają wiele ciekawych spostrzeżeń i wniosków, wyciągniętych na podstawie dotychczasowej praktyki i niestety słabego zaangażowania w działalność ZMS młodych inżynierów i techników. Przeprowadzona w Nowej Hucie dyskusja znajduje odbicie na łamach „Walki Młodych”. Radzimy więc uważnie czytać najbliższe numery tego pisma.

JAK NIE NALEŻY ORGANIZOWAĆ WYCIECZKI

Jeden z naszych czytelników nadesłał list, w którym opisuje wycieczkę zorganizowaną przez grupę ZMS przy KPIS-IE, zwracając uwagę na niewłaściwy charakter tej eskapady. Postanowiliśmy opublikować list naszego czytelnika, jako ostrzeżenie dla pozostałych grup ZMS-owskich organizujących wycieczki. Oto co czytamy w liście.

„Wszystcy są zgodni co do tego, że wycieczki winny być bezalkoholowe i posiadać odpowiedni program wypoczynkowy. Nie można tego powiedzieć o wycieczce do Kryniczy zorganizowanej 15. X. przez grupę ZMS Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Już po godzinie jazdy młodzi uczestnicy wycieczki „zakropli” śniadanie wódką i winem, a przejazd do Kryniczy trwał około pięciu godzin, gdyż po drodze podwieziono czterech rybaków do Rytra.

W Kryniczy wycieczkowicze rozszli się w różnych kierunkach, nie bardzo wiedząc, co zrobić z czasem. Po kilku godzinach wrócili lekko „na gazie” przynosząc ze sobą duże zapasy wina. Raczili się nim w drodze powrotnej trwającej parę godzin.

Zachodzi pytanie: jaką korzyść wynieśli uczestnicy wycieczki, przebywając około 10 godzin w autobusie pełnym dymu z papierosów i oparów alkoholu? Wątpię czy był to naprawdę wypoczynek, tym bardziej, że nawet 5 godzin spędzonych w Kryniczy upłynęły pod znakiem alkoholu. Moim zdaniem krynicka wycieczka była przykładem jak nie należy organizować wycieczek.”

Wkrótce nowe możliwości pracy dla kobiet w zakładzie dziewiarskim

Jak się dowiadujemy, lokal po spółdzielni „Masarz” został ostatecznie zatwierdzony na zakład dziewiarski. Przystąpiono już do jego adaptacji, na razie w górnej części budynku, w dalszej kolejności zakład otrzyma jednak do dyspozycji cały budynek.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego zamierzają uruchomić nowohucki zakład w I kwartale 62 r., zatrudniając tu początkowo ok. 100 kobiet. Dla nich zakupiono już maszyny dziewiarskie za kwotę 1,5 mln zł. Zakład specjalizować się będzie w produkcji bielizny damskiej i dziecięcej, której brak odczuwamy w handlu. Już teraz zorgan-

izowano kursy szkoleniowe dla przyszłej załogi zakładu dziewiarskiego.

W przyszłości planuje się dobudowanie jeszcze dwóch kondygnacji, o ile będzie to tylko możliwe. Zakład byłby wówczas dużą wytwórnią, zatrudniającą ok. 600 kobiet.

Informujemy, że Krakowskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego (ul. Wielicka 25) przyjmują do pracy chałupniczej kobiety posiadające w domu maszyny dziewiarskie „Overlok”. Do tej pracy zakłady otrzymują odpady działu z Łodzi, nie będzie więc kłopotów z surowcem. (hs)

Ze sportu

O harmonijną współpracę szkoły z klubem sportowym

Sport winien być jednym z czynników wszechstronnego wychowania, kształtowania nie tylko mięśni, ale również cech charakteru, postawy moralnej. Aby te założenia mogły być spełniane organizatorzy życia sportowego nie mogą pracować w oderwaniu — muszą utrzymywać żywy kontakt ze środowiskiem, z którego pochodzą ich podopieczni — z zakładem, szkołą. Wiadomo, że nasze nowohuckie kluby sportowe pracują w ścisłym powiązaniu z przedsiębiorstwami, z ich kierownictwem, organizacjami społeczno-politycznymi. Działacze sportowi, to równocześnie towarzysze pracy, czy przełożeni zawodników. Tak więc, jeśli chodzi o starszą generację zawodników, klub zna ich nie tylko z boiska.

W zupełnie odmiennych warunkach rozwija się praca wychowawcza z młodszymi wiekiem sportowcami — z uczniami szkół. Powiązań personalnych — szkoła — klub sportowy — nie ma — z wy-

jątkiem MKS-u, ale to tylko wyćwiec nowohuckiego życia sportowego. Próby poczynione w tym kierunku przez KS Hutnik nie dały, jak się zdaje, rezultatów. Nie wypracowano dotąd organizacyjnych form wzajemnego informowania się na linii szkoła — klub sportowy — o postawie i postępach ucznia w nauce i na boisku sportowym. Co więcej, z rozmów z działaczami sportowymi z jednej i nauczycielami z drugiej strony — wynika, że miast ws odczuwać — istnieją wzajemne pretensje. Szkoły mają pretensje do klubu o brak dostatecznego zainteresowania wynikami nauki swoich młodych zawodników, o tolerowanie stanu, w którym sport zaczyna przeszkadzać w nauce. Natomiast klubowi... Pisaliśmy w poprzednim numerze o kłopotach sekcji lekkoatletycznej Hutnika z obsadzeniem wszystkich konkurencji. Czyżby młodzież stroniła od lekkiej atletyki? Jak twierdzą dział-

acze sportowi, jest wielu amatorów sportu, ale do przynależności do klubu zniechęcają ich trudności, jakie w związku z tym czyni się im w szkole.

Sprawa przynależności młodzieży szkolnej do klubów sportowych jest ściśle uregulowana odpowiednimi przepisami, które mówią, że uczeń może być członkiem klubu sportowego po uzyskaniu zgody rodziców, kierownika szkoły i lekarza szkolnego. Już z tego zestawienia wynika, że o udziale lub nieudziale ucznia w zezwoleniu na udział ucznia w pracy klubu sportowego winny decydować względy pedagogiczno-wychowawcze i stan zdrowia ucznia.

A tymczasem praktyka mówi, że istnieją i inne względy, które z wymienionymi poprzednio nie wiele mają wspólnego. Sami nauczyciele wychowania fizycznego (bo oni w tych sprawach mają głos decydujący) przyznają, że w wielu wypadkach nie godzą się na start ucznia w barwach klubów sportowych, gdyż to wyklucza jego udział w reprezentacji szkoły w zawodach międzyszkolnych. Regulaminy tych zawodów wykluczają bowiem z nich uczniów — członków pozaszkolnych klubów sportowych. I tu tkwi cały problem. Potwierdza to np. fakt, że z naborem młodych ludzi — uczniów różnych szkół — do sekcji piłki nożnej, która nie jest obiektem prozeramem zawo-

dów szkolnych, nie ma żadnych kłopotów.

Rozmawialiśmy na ten temat z kierowniczką działu wychowania fizycznego Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego mgr MARIĄ MROCZKOWSKĄ, która stwierdziła, że: primo — nie wolno utrudniać młodzieży szkolnej uprawiania sportu w klubach wybranych przez nią, jeśli nie sprzeciwiają się temu względy pedagogiczne; secundo — w terenie istnieją w tej sprawie „przebiegi”; tertio — w najbliższym czasie odbędzie się narada nauczycieli, władz oświatowych i przedstawicieli klubów, na której te sprawy zostaną przedyskutowane. Miejmy nadzieję z pożytkiem dla sprawy i ku obopólnemu zadowoleniu. W. B.

Bokserzy przed trudnym zadaniem

W najbliższą niedzielę pięściarze Hutnika rozegrają trzecie z kolei spotkanie o mistrzostwo I ligi z zespołem Wybrzeża. Mecz odbędzie się w Gdańsku. Zadanie dla zespołu Hutnika niezwykle ciężkie. Przed rozgrywkami Wybrzeże

typowane było na mistrza Polski. Znawcy są raczej zaskoczeni faktem, że ta drużyna ma na swym koncie zaledwie 1 punkt. Trzeba jednak pamiętać, że gdańszczanie oba swe dotychczasowe spotkania rozegrali na obcym terenie. Czy i na własnym ringu uda się ich pokonać?

Mez będzie niewątpliwie bardzo interesującym widowiskiem. Wystarczy spojrzeć na przypuszczalny zestaw par. W muszce Krajewski (nieco słabszy punkt Wybrzeża) — Zalejski, w kogucie bardzo dobry pięściarz Byczkowski — Karyś, w półciężkiej reprezentant Drucis — Boczański, w lekkiej znów międzynarodowy (który jednak przeżywa wyrzuty krytyki) Kulesza — Dutczak, w lekkośredniej Synak — Zuk (oba przodują w ogólnokrajowej punktacji najlepszych pięściarzy, prowadzonej przez „Przegląd Sportowy”). W półśredniej aktualny reprezentant Wojciechowski (który nie jest chyba w najlepszej dyspozycji psychicznej po trzech kolejnych porażkach przez dyskwalifikacje), Grądzka lub Małak w lekkośredniej Bauerke (ostatnio startował w II reprezentacji Polskiej) — Olinger, w średniej Dampc (wice mistrz Europy z Lucerny) — Siwakiewicz, w półciężkiej Korolewicz — K. Biel i w ciężkiej Bielski — Jędrzejewski, który po raz pierwszy wystąpi w barwach Hutnika właśnie w meczu z Wybrzeżem.

Z Dnia Łącznościowca

DZIĘKUJEMY CI, POCZTO!

W ZWIĄZKU Z DNIEM ŁĄCZNOŚCIOWCA, PRZYPADAJĄCYM NA 18-GO PAŹDZIERNIKA, ZWRÓCIŁYMY SIĘ DO NACZELNIKA WZORCOWEGO URZĘDU OBWODOWEGO KRAKÓW 28 — TOW. A. LEJ, Z PROŚBĄ O POINFORMOWANIE NAS O PRACY TEJ PLACÓWKI. JASNE JEST, ŻE POCZTA ODGRYWA OGROMNĄ ROLĘ W ŻYCIU KAŻDEGO MIASTA CZY WSI.

Trzeba przyznać, że pracownicy nowohuckiego Urzędu Obwodowego starają się, aby klienci szybko i sprawnie załatwiali wszystkie swoje sprawy. W trosce o klientów, wprowadzono estetyczne napisy nad okienkami, informujące o godzinach i rodzajach świadczonych przez nie usług. W ścianie dzielącej hall od ekspedycji, wmontowano skrzynkę na listy, której opróżnianie odbywa się wprost w ekspedycji — pozwala to na natychmiastową wysyłkę korespondencji. Do okienek kasowych przydzielono maszyny

do liczenia i numeratory, ułatwiając przez to i przyspieszając czynności kontrolne. Maszyny takie przydzielane są stopniowo innym placówkom obwodu. Sprawną obsługę w okresach wzmożonego ruchu umożliwia tworzenie stałych i dodatkowych okienek. Dzięki tym wszystkim udogodnieniom, zmniejszyła się znacznie ilość reklamacji i zażaleń pod adresem urzędu.

Zwrócono też uwagę na usprawnienie pracy w terenie. Okręg doręczny podzielono na 40 rejonów — listowo-pieniężnych — miejskich i wiejskich.

26 rejonów odwiedzanych jest przez doręczycieli dwa razy w ciągu dnia, głównie celem wypłacania kwot z przekazów pieniężnych i emerytalnych. Udogodniono również pracę listonoszy, podwojąc ich do rejonów bardziej odległych, samochodem. W przyszłości doręczyciele otrzymają motocykle i motorowery — w miejsce rowerów. Ku zadowoleniu odbiorców, utworzono dodatkowy rejon samochodowy w godzinach popołudniowych — dla dostarczania paczek żywnościowych i przesyłek ekspresowych.

Te wszystkie usprawnienia i osiągnięcia nowohuckiego Urzędu Łączności nie byłyby możliwe bez kolektywnej pracy całej załogi. Dużą pomoc okazuje jej Prezydium DRN i Dyrekcja Okręgowa w Krakowie. Niemalże znaczenie ma ponadto prowadzone od lat współzawodnictwo pracy. Urząd współzawodniczy o tytuł najlepszego Urzędu Obwodowego PiT oraz o tytuł najlepszego urzędu wzorcowego. Zobowiązania załogi idą w kilku kierunkach: podniesienia jakości pracy przez zwiększenie ilości świadczonych usług i usprawnienie pracy, obniżenia kosztów przez likwidowanie zaległości w opłatach telefonicznych i radiofonicznych, uruchamianie nowych punktów sprzedaży znaczków, upowszechnianie oszczędności PKO, podniesienie estetyki miejsc pracy i kultury osobistej.

Również i w pozostałych placówkach obwodu w Nowej Hucie praca ulega stałej poprawie. Przeprowadzono w nich m.in. gruntowny remont, przystosowując placówki te do wymogów pocztowych. Również urzędy w Kocmyrzowie

wie i Igołomii wytypowano jako wzorcowe.

W najbliższej przyszłości projektuje się uruchomienie trzech nowych urzędów pocztowych na terenie dzielnicy, natomiast sam Urząd Obwodowy znajdzie pomieszczenie w centrum miasta. Planuje się też zmodernizowanie tego urzędu. Dla usprawnienia pracy, wystąpiono do dyrekcji Okręgu w Krakowie z prośbą o wprowadzenie samochodu na linii Kraków — Proszowice — Kocmyrzów — Kraków. Poza przewozem pasażerów, przyspieszyłoby to obieg przesyłek pocztowych.

Obwodowy Urząd Pocztowy zatrudnia 243 pracowników, z czego 140 pracuje już ponad 5 lat. 42 pracowników ma już za sobą nie małą wysługę lat, bo aż 15.

Tym wszystkim, zarówno starszym jak i młodszym członkom załogi naszego urzędu, składamy z okazji Dnia Łącznościowca serdeczne życzenia owocnej pracy, zrealizowania śmiałych zamierzeń oraz powodzenia w życiu osobistym.

DZIĘKUJEMY CI, POCZTO!

(bs)

Ostatnie słoneczne, ciepłe przedpołudnie przed zimą i... ostatnie lodu.
Fot. J. Brożek



POGODA

DOSTAJEMY drugi „rzut” białego laia. Nie bez słuszności nazywało się ono w dawnej Polsce latem świątymarcinim (św. Marcina — 24 października). W tym roku powstaje ono w ciężkiej walce między niżem barycznym, którego ośrodek utrzymuje się nad Belgia i wyżem rozbudowującym się nad Europę środkową ze wschodu.

Ta sytuacja atmosferyczna stwarza dogodne warunki do zjawisk fenowych. Przez wał Karpat „przeskakują” z południa duże

masy powietrza, które spadając w dół nad Polskę południową ogrzewają się i osuszają. Ślad też od kilku dni wieje w Tatrach wiatr halny, a do Krakowa napływa gorące powietrze. W Polsce zachodniej natomiast, pozostając pod wpływem układu niskiego ciśnienia jest chłodno i pada deszcz.

Wobec dalszego rozbudowywania się wyżu rosyjskiego niewiele się zmieni. Będzie nadal stosunkowo ciepło (do 20 st. i powyżej), a przy ustaleniu się wiatrów wschodnich niebo się wyczyszczy i wystąpią dłuższe okresy pełnych rozporządzeń. **PROMYK**

PODPATRZONE • PODSLUCHANE

Meta: szpital

Zastraszająco rośnie ilość wypadków drogowych w naszym kraju, nie wyłączając i naszego starego Krakowa wraz z nowohucką dzielnicą. Prawie nie ma dnia, by się nie widziało na ulicy dramatycznych scen — uderzeń samochodów ciężarowych czy osobowych, przewróceń motocykli, rowerów i grup ludzi żywo komentujących dopiero co widziany wypadek. A jeśli już szczęśliwie omija nas przykrość oglądania takich scen, to słyszy się opowiadania o najróżniejszych większych i mniejszych katastrofach.

Wiemy, iż nasza MO walczy z piractwem drogowym wszystkimi siłami, lecz czy to może odnieść całkowity skutek, dopóki po jezdniach hulają nieodpowiedzialni ludzie? Dotyczy to szczególnie Nowej Huty, gdzie mamy nie tylko bardzo dużą ilość pojazdów mechanicznych, lecz także wielu mało jeszcze doświadczonych kierowców. Oczywiście każdy kierowca musi ukończyć odpowiedni kurs i otrzymać prawo jazdy, zanim zapuści po raz pierwszy motor samodzielnie na publicznych drogach. Lecz czy nie przydałby się jakiś sprawdzian stosowna zdobytych przez nich umiejętności w praktyce? Bo jak dotychczas o braku odpowiedzialnej praktyki sygnalizuje dopiero wypadek. Może warto byłoby organizować egzaminy kontrolne dla świeżo posiadaczy prawa jazdy, przeprowadzane powiadzmy po kilku miesiącach korzystania przez nich z uprawnień kierowcy na ulicach miasta?

Przy niewysokiej opłacie za tego rodzaju przebadanie kwalifikacji kierowców, nie byłoby to nowy wydatek obciążający budżet Rady Narodowej, a korzyść obojętna. Dla kierowców, dla których w

wyścigach po ulicach meta staje się szpital i dla całego społeczeństwa z dobrze zrozumiałych powodów. Poddajemy pod rozwagę!

Proszę do przodu

...nawołują nieustannie konduktorki i konduktorzy w zatłoczonych do niemożliwości tramwajach nowohuckich. Uszczęśliwieni dostaniem się do wnętrza wozu pasażerowie, natomiast po osiągnięciu tego sukcesu zapominają o innych kandydatach na klientów MPK wyciekających na następnych przystankach. Stąd gromadzenie się w tylnej części każdego wozu tramwajowego, obwieszanie schodków przy tylnym pomoście, a w następstwie tego kłótnie z wsiadającymi i niepotrzebne przepychanie się „na siłę”.

To prawda, że i w przedniej części tramwaju bywa tłoczno, lecz nadmierne zagęszczenie przy wejściu uniemożliwia dostanie się do tramwaju wielu ludzi, którzy jeszcze jakoby mogliby się — przy dobrych chęciach wszystkich — dostać do wnętrza i utrudnia pracę konduktorowi.

Niejedno mamy do zarzucenia MPK i krytykujemy je, jeśli na to zasłuży. Lecz nie wolno pominąć i tych przezwień, które można przypisać tylko nam samym. Wiele w tramwaju trzeba zawsze posuwać się do przodu, proszę państwa!

Pociągi — zawalidrogi

Trudno opisać uczucia pasażerów autobusów pospiesznych i tramwajów zdrażających do Nowej Huty, lub w odwrotnym kierunku, gdy na drodze pojawi się wolno sunący pociąg. A mamy jeszcze ciągle dwa przejazdy kolejowe przez szosę nowohucko-krakowską i dwa tak zw. szlabany będące zmurawą arterii. W tym miejscu na tej ruchliwej arterii.

Rozumiemy, iż nie da się od razu wszystkiego zrobić i że usunięcie tych linii kolejowych wymaga jeszcze czasu. Ale, czy manewrowanie pociągami przy zatrzymywaniu całego ruchu w obie strony na szosie — nie powinno przebiegać o wiele sprawniej i szybciej, niż dzieje się to dotychczas? Czy pociągi towarowe muszą się w tych miejscach zamieniać w nieruchawo żółwie? Mamy pochlebne zdanie o umiejętnościach naszych kolejarzy, tym trudniej więc znaleźć wytłumaczenie.

I. K.

Z Prezydium DRN

Wzmoczenie dyscypliny szkolnej • Szersza politechnizacja • Plany inspektoratu oświaty

Według informacji uzyskanych w inspektoracie oświaty DRN, zgodnie z postulatami mieszkańców — powstała komisja opieki nad młodzieżą. Ma ona na celu głównie wzmocnienie dyscypliny młodzieży szkolnej, ta sprawa bowiem dotychczas nie przedstawiała się najlepiej.

Realizowany jest również wniosek oświaty większej politeczni-

zacji szkół. Droga do tego celu jest zwiększenie ilości godzin zajęć praktycznych, bez specjalnego podziału na roboty dla chłopców i dziewcząt.

Inspektorat postarał się w tym roku o większe niż dotychczas fundusze na pomoce szkolne, wyposażenie pracowni itp. Pozwoli to na lepszą pracę z młodzieżą i zlikwiduje istniejące w tej dziedzinie trudności. Dużo pracy wkłada się też w budowę placów zabaw dla dzieci. Ukończono taki plac w Centrum-B oraz boisko szkolne przy Szkole nr 80. Zgodnie z planem budowy placów strzeżonych, do końca tego roku

zostanie oddanych do użytku 3 placów zabaw.

W Planie 5-letnim zamierza się oddać młodzieży szkołę podstawową w Luboczu, gdzie będą się też uczyć dzieci z Grębłowa. Sprawa ta była przedmiotem postulatów wyborców, nie wspominamy tu więc o innych szkołach, uwzględnionych w planie budownictwa. Uruchomione zostanie ponadto w resztówce w Branicach — pogotowie opiekuńcze dla młodzieży tzw. trudnej oraz szkoła specjalna dla dzieci niedorazwiniętych — w szkole nr 37 w Mogile. (bs)

Co czytać?

TYTUŁ: „WESELE” we wspomnieniach i krytyce.

OPRACOWANE: przez ANIEŁĘ LEMPICKĄ.

Jest to jeden z 16 tomów wydawnictwa jubileuszowego z okazji 50 rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego.

WYDAWCA: Wydawnictwo Literackie, cena 50 zł.

TYTUŁ: „GORY NAD CZARNYM MORZEM”.

AUTOR: Wilhelm Mach.

TRESC: Czarne Morze w nowej powieści Macha, to nie tylko wybrzeże słonecznej Bulgarii, ale też przeniesienie: czarnym morzem niewiadomego i zaskakującego niespodzianek jest spojrzenie pisarza na świat i człowieka. Fikcyj literackiej towarzyszy ustawiczna kontrola świadomej narracji. Powieść o frapującej fabule jest jednocześnie dziennikiem pisarza i świetną, pełną plastyki prozą literacką.

WYDAWCA: „Czytelnik”, cena 20 zł.

TYTUŁ: „TANIEC Z GRZECHOTKĄ”.

AUTOR: Teofil Kowalczyk.

TRESC: Wiersze, zawarte w trzech częściach — „Taniec z grzechotką”, „Motywy morskie” i „Portrety drzew”.

WYDAWCA: „Ossolineum”, cena 7 zł.

TYTUŁ: „ZUPEŁNIE POCZĄTKUJĄCY”.

AUTOR: Colin Mac Innes.

PRZEKŁAD z angielskiego: Andrzej Nowicki.

TRESC: Książka przedstawia świat młodocianych londyńczyków, ich język, zainteresowania, obyczaje. Napisana z pasją i niesłychanie szczerze, pełna ironii i sarkazmu, ukazuje nam „na gorąco” pewien wycinek z życia Anglii.

WYDAWCA: „Książka i Wiedza”, cena 15 zł.

CO • GDZIE • KIEDY

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 24 bm. „Music hall” dramat angielski. od 25 bm. „Hatifa” przygodowy prod. NRD.

SWIT mała sala godz. 15, 17, 19: do 21 bm. „Tajemnicza puderniczka” sens. czeskosłowacki. 22-25 bm. „Kobieta w szlafroku” dramat prod. angielskiej, od 26 bm. „Żywi bohaterowie” prod. radzieckiej.

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 23 bm. „Świadectwo urodzenia” dramat polski, od 24 bm. „Vera Cruz” western USA.

SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: do 21 bm. „Kości pisk” komedia angielska, 22-25 bm. „Miłość należy cenić” współcz. radziecki, od 26 bm. „Ciao, ciao, bambina” komedia włoska.

SFINKS godz. 16, 18, 20: do 22 bm. „15.10 do Yumy” western USA, 23-25 bm. „Gorsza miłość” dramat psych. prod. węgierskiej, od 26 bm. „Szklany zamek” melodramat francuski.

BALLADYNA (Grębłów) 21-22 bm. „Folles Bergere” rewiiowy

prod. francuskiej, 25-26 bm. „Zakazane piosenki” (początek seansów w dni powszednie 19.30 w niedzielę — 17 i 19).

KOLOROWE (Czyżyny-Lęg) 22 bm. godz. 17 i 19: „Futro nurkowe” dramat psychol. prod. francuskiej, 24 i 26 bm. godz. 19: „Stawka o życie” dramat wojenny prod. czeskosłowackiej.

TEATR LUDOWY

21-23 bm. zespół na wyjeździe w Katowicach, 24 bm. godz. 17: „Wieczór Trzech Króli” (przedst. zamknięte), 25 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie” (przedst. zamkn.), 26 bm. godz. 19: koncert Filharmonii Krakowskiej, 27 bm. godz. 18: „Wieczór Trzech Króli” (przedst. zamkn.).

TELEWIZJA

Sobota, 21 października godz. 10.00: Program dla szkół — biologia dla klas piątych, 10.35: „Ostrożnie Yeti” film fab. polski, 11.55: Przegląd prasy i aktualności, 12.15-16.30: przerwa, 16.30: Program dla dzieci — „Kajtuś operator”, 17.00: „Do-re-mi” — telekonkurs muzyczny, 18.00: „Podróż za ocean” film fab. prod. jugosłowiańskiej dla dzieci i młodzieży, 19.00: Reportaż telewizyjny z Muzeum Lenina w Krakowie, 19.30: Melodii telewizyjny, 20.00: „Od melodii do melodii” — program rozrywkowy z Berlina, 21.05: „Pegaz” — magazyn kulturalny, 21.35: Polska Kronika Filmowa, 21.45: Ostatnie wiadomości, 21.50: Program tygodnia, 22.00: „Ostrożnie Yeti” komedia filmowa prod. polskiej.

Niedziela, 22 października godz. 10.00: Reportaż sportowy z finałów 4-boju lekkoatletycznego, 11.00-11.55: przerwa, 11.55: Sprawozdanie sportowe, 13.45-14.10: przerwa, 14.40: Niedzielną biesiada — transmisja z Poznania, 15.40: Program filmowy, 16.30: Koncert rozrywkowy, 16.55: „W kramie Disneya”, 17.40: Estrada Literacka, 18.30: „Parada kłami” — teleturniej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.15: „Mąż swojej żony” — film fabularny prod. polskiej.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

OSŁOŻENIA DROBNE

LEWICKI JOZEF — zgubił Kartę rowerową nr 113816, wydana przez Dzielnicową Radę Narodową w Nowej Hucie.

JEDRZEJCZAK ALEKSANDER — zgubił Legitymację Ubezpieczeniową, wydaną przez ZUS w Warszawie.

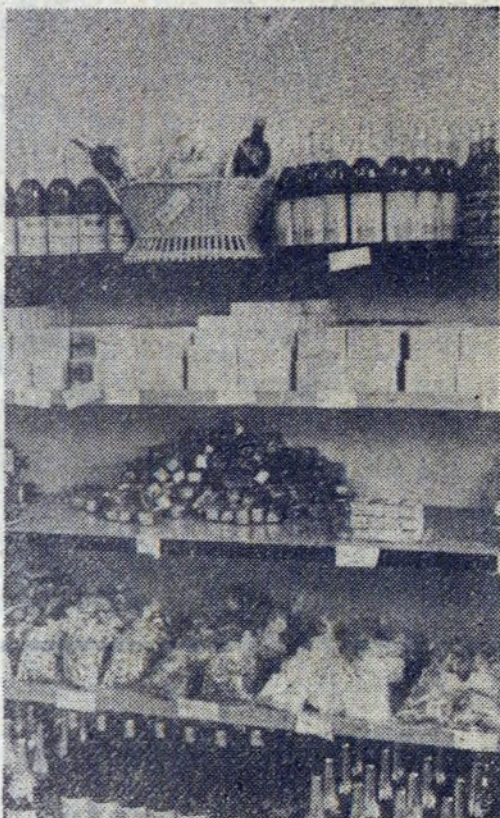
BOROWIEC PIOTR — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HIL.

RAS ZOFIA — zgubiła tymczasową przepustkę, wydaną w HIL.



Świetna reklama staje się coraz popularniejsza w Nowej Hucie.

NASZ KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZĄ WYSTAWĘ I WNĘTRZE SKLEPOWE



Nr 33

W OKNIE WYSTAWOWYM SKLEPU SPORTOWEGO PRZY PLACU CENTRALNYM W NOWEJ Hucie oglądać już można WARTOŚCIOWE NAGRODY RZECZOWE, UFUNDOWANE PRZEZ KIEROWNICTWA NOWOHUCKICH PLACÓWEK HANDLOWYCH I USŁUGOWYCH DLA ZWYCIĘZCÓW KONKURSU, NA NAJPIĘKNIEJSZĄ WNĘTRZĄ I WYSTAWĘ SKLEPOWĄ, ZORGANIZOWANĄ PRZEZ NASZĄ REDAKCJĘ I WYDZIAŁ PRZEMYSŁU I HANDLU DRN W NOWEJ Hucie.

Jury konkursu dokonało wstępnej oceny, zapoznając się na razie z wkładem pracy personelu sklepów, w urządzaniu wnętrza i wystaw konkursowych. Ważną tu także pod uwagę uprzejmą obsługę klienta, czystość pomieszczeń i ekspozycję towaru. Najwięcej punktów za estetyczne wnętrza uzyskały: KSIĘGARNIA „DOMU KSIĄŻKI” przy Placu Centralnym, SKLEP NABIAŁOWY „MLEKO” Spółdzielni Mleczarskiej — Zakładów Mleczarskich w Nowej Hucie z Osiedla Handlowego, SKLEP CUKIERNICZY „MARKIZA” i „SALON MEBLOWY”, mieszczący się na osiedlu B-Centrum, a za pomysły, oryginalne wystawy SPÓŁDZIELNIA IM. JAROSŁAWA DĄBROWSKIEGO — SKLEP Z KOSZULAMI z osiedla Handlowego, SKLEP PP „WARZYWA I OWOCE” — Osiedle Hutników i SKLEP OBUWICZY — PZO Chelmek.

Duże szanse na zajęcie czołowego miejsca w eliminacjach konkursu ma personel ciekawni „BAMBO”, na korzyść którego komisja zapisała wiele dodatkowych punktów za wzorową czystość, uprzejmą obsługę, świetne zaopatrzenie oraz wytworzenie przytulnej, kameralnej atmosfery, odpowiadającej temu rodzajowi lokalu. Dużą zasługę ma w tym energiczna i zapobiegliwa kierowniczka Genowefa Pawlik.

Na wyróżnienie zasługuje również SKLEP MHD Z MATERIAŁAMI, mieszczący się przy Alei Róż, oznaczony numerem konkursowym 18. Z inicjatywy kierownika urządzono w nim we własnym zakresie oryginalną wystawę, której głównym elementem dekoracyjnym są duże litery MHD, upięte z kolorowych materiałów na tle chodnika ozdobionego liśćmi z drzew i z odbitymi na nim śladami ludzkich stóp. Miło wygląda również wnętrze sklepu, wykonane własnym przemysłem przez kierownika Tadeusza Polaka.

Członkowie komisji wysoko ocenili także za pomysłowość kierownika Stanisława Słowakiewicza i duży wkład pracy w urządzenie wnętrza i wystawy „SAMU” MHD z artykułami spożywczymi, oznaczonego numerem konkursowym 42. Z placówek usługowych najlepszą okazała się SPÓŁDZIELNIA FRYZJERÓW „URODA”, zaewidencjonowana pod numerem konkursowym 61. Pomysłowa wystawa, estetyczne wnętrza, sprawna i miła obsługa — oto główne walory tego punktu usługowego.

Małe zainteresowanie konkursem, którego głównym założeniem jest pobudzenie aktywności handlowej i podniesienie estetyki wnętrza i wystaw nowohuckich placówek handlowych przejawiało kierownictwo sklepu z futrami MHD nr 65 przy Alei Róż. Wprawdzie dekorator wykonał ładną wystawę, ale personel nie postarał się nawet o wywieszenie numeru konkursowego.

O wytypowaniu najlepszych i przyznaniu im wartościowych nagród zdecydowały kupony konkursowe, nadsyłane przez naszych czytelników. W bieżącym numerze „Głosu” zamieszczamy ostatni kupon, który należy przesać do dnia 25 bm.

PRZYPOMINAMY, ŻE WŚRÓD CZYTELNIKÓW BIORĄCYCH UDZIAŁ W KONKURSIE, KTÓRZY NADESŁALI KUPONY, ROZŁOSOWANYCH ZOSTANIE WIELE NAGRÓD RZECZOWYCH I KSIĄŻKOWYCH.

PS. W poprzednim numerze „Głosu” pisaliśmy o estetycznie urządzonej wewnątrz sklepu cukierniczej MHD przy Alei Róż, oznaczonego numerem konkursowym 33. Zamieściliśmy także zdjęcie ale nie to, o którym była mowa w notatce. Za pomyłkę przepraszamy personel tego sklepu, informując równocześnie, że była to fotografia przedstawiająca wyróżnione także przez komisję konkursową stoisko „Delikatesów” — z wyrobami cukierniczymi, z numerem konkursowym 49.

Dziś zamieszczamy zdjęcie wnętrza SKLEPU CUKIERNICZEGO MHD, mieszczącego się przy Alei Róż, oznaczonego numerem konkursowym 33, wystawy SKLEPU Z FUTRAMI MHD z osiedla Uroczego z numerem 20 i wnętrza sklepu MHD ART. WŁOKIENNICZYMI z tego samego osiedla z numerem konkursowym 18.



Nr 18



Scena z filmu „Hatifa”, produkcji NRD.

Kalejdoskop filmowy

Z historii Meksyku ♦ Bajka nie bajka ♦ Dni Filmu Radzieckiego

Amerykański western „VERA CRUZ”, to emocjonująca przygoda i dobra robota filmowa. Nie do pogardzenia są także wykonawcy głównych ról — niedawno zmarły Gary Cooper oraz bardzo popularny aktor Burt Lancaster. Im właśnie powierzono rolę dwóch awanturników ze Stanów Zjednoczonych, będących w służbie cesarza Meksyku — Maksymiliana I, którego osadził na tronie Napoleon III. Rzeczywiście w tym czasie wielu weteranów wojny secesyjnej i poszukiwaczy przygód przekraczało granicę Meksyku, zaciągając się do armii republikańskiej lub do wojsk cesarskich.

Konwencja „czystego westernu” każe jednemu z bohaterów grać zdecydowanie „czarny charakter”, podczas gdy drugi jest człowiekiem szlachetnym, uczciwym, bez skazy. Zresztą w filmie tym wszyscy republikańscy są dobrzy, mili, sympatyczni, a zwolennicy cesarza — źli i odpychający. Z wyjątkiem samego Maksymiliana.

Akcja, zwłaszcza od połowy filmu, rozgrywa się w szalonym tempie. Bójki, strzelanina, ucieczki i pogonie trwają do ostatnich scen filmu, wywołując wiele emocji wśród widzów. Mimo pewnych naiwności scenariusza i schematycznej dramaturgii, „Vera Cruz” cieszył się olbrzymim powodzeniem na wielu polskich ekranach, może na nie na pewno liczyć i w Nowej Hucie. Zasługa to m. in. dobrej roboty reżysera — Roberta Adricha, a także ciekawej efektownej scenarii.

Nie mamy natomiast powodów do zachwytu, oglądając film produkcji NRD „HATIFA”. Treść tego obrazu stanowi napad wojowników z Assury na ziemie spokojnych sąsiadów. W jasyr dostaje się młodziutka Hatifa, stając się niewolnicą bogatego właściciela kamieniołomów. Dalszy ciąg filmu, to przygody Hatify — po ucieczce z niewoli. Niestety wszystko zrobione jest nieporadnie, bez wdzięku. Nie wierzymy w tę „bajkę nie bajkę”, osadzoną w bliżej nieznanej nam wschodniej scenarii, bez nastroju, nie wiadomo również, w jakim czasie rozgrywa się ta naiwna historia. Do plusów filmu zaliczyć trzeba jedynie miłą i zdołną, choć młodą aktorkę Gisele Büttner — w roli głównej oraz — dobry technicznie dubbing polski.

W dniach od 3 do 30 listopada trwać będą w Polsce Dni Filmu Radzieckiego. Zobaczymy nowe, interesujące pozycje, jak np. „ZEGNAJCIE GOŁEBIE” J. Segala, „KOCHAM CIĘ, ŻYCIE” M. Jer-

szewa, „LUDZIE NA MOSCIE” A. Zarchego. Wzniesione zostaną też wybitne filmy radzieckie: „IWAN GROZNY”, „BALLADA O ŻOLNIERZU”, „LOS CZŁOWIEKA”, „CICHY DON”, „MATKA”, „LECA ŻURAWIE” i „DOM, W KTÓRYM ŻYJEMY”.

W okresie „Dni” odwiedzą Polskę, znani aktorzy radzieccy. Zapowiedziana swój przyjazd m. in. Tatiana Samojłowa. W listopadzie na polskich ekranach zobaczymy też świetną aktorkę również w węgierskim filmie „Alba Regia”.

Przy okazji informujemy Czytelników o dalszych pozycjach zagranicznych, jakie jeszcze w tym roku ukażą się na naszych ekranach. A więc w listopadzie zobaczymy jeszcze „Wojnę i pokój” produkcji USA, francuski film z Gerardem Philipe pt. „Gracze” i włoski — „Człowiek z za białką”. Najciekawsze pozycje w grudniu, to: radziecki film „Jewdokija”, nowy amerykański obraz przyrodniczy „Perri” filmy włoskie „Szumka do ust”, „Długa noc 1943”, barwna adaptacja tragedii Szekspira „Romeo i Julia”, a także komedia amerykańska „Szczęśliwie się skończyło”.

(dr)

Kącik filatelistyczny

Dzień Znaczków

Dnia 9 października w Nowej Hucie, w siedzibie Poczty, odbędzie się Dzień Znaczków. W programie: wystawa znaczków, konkursy, loteria.

Wystawa znaczków, konkursy, loteria. W programie: wystawa znaczków, konkursy, loteria.

Wystawa znaczków, konkursy, loteria. W programie: wystawa znaczków, konkursy, loteria.

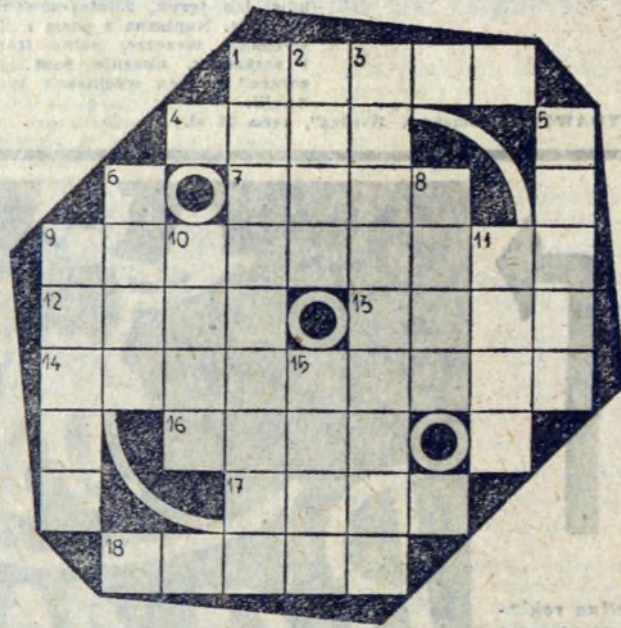
Wystawa znaczków, konkursy, loteria. W programie: wystawa znaczków, konkursy, loteria.



Nr 18

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



szek morski z wielkimi wystającymi kłami. 14. duże miasto przemysłowe w północnych Węgrzech, 16. olejek różany, 17. inaczej: także, tudzież, również, 18. biała szata drzew w zimie.

PIONOWO: 1. przyrząd do przerywania lub zmiany kierunku prądu elektrycznego, 2. marka znanych samochodów osobowych produkcji niemieckiej, 3. rodzaj dwukadłubowej łodzi żaglowej, 5. internat dla uczni się młodzieży, 6. rowek wyżłobiony przez cały kamień deski, do którego dopasowuje się występ innej deski, 8. bóg starożytności, 9. choroba lekka, ale nie ma nań lekarstwa, 10. plecionka z rogoży, 11. flisa: spławiający drzewo, 15. miasto w Tanganice.

ZAGADKA

Na wyspie irlandzkiej
Wspak czytanej —
Można spać, choć nie jak
Na otomanie.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 27. X. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi (wystarczy jedna) redakcja rozlosuje nagrody w postaci WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 42 (253) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Ostap, 7. Terek, 8. serenada, 11. Roger, 12. etat, 15. rola, 16. rakaz, 18. orologia, 19. Natan, 20. naraz.
PIONOWO: 2. ster, 3. tenor, 4. Aragonia, 5. pedel, 6. terakota, 8. karat, 10. rezon, 13. taran, 14. talar, 17. zona.

QUIZ O NAUKACH

1. Bazeologia — nauka o fundamentach, 2. laborologia — nauka o pracy, 3. manometria — nauka o mierzeniu ciśnienia pary i gazów, 4. mineralogia — nauka o minerałach, 5. pirotechnika — nauka o zastosowaniu ciepła w technice.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka (28-39), Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala (41-14), wewn. 47-49, Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-66.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
K-6



Nr 20

KUPON KONKURSOWY

Nazwisko i imię _____

Adres _____

Typuję wystawę (wnętrze) Nr _____